

# POLSKA ZACHODNIA

## Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Woźniakowski

Wydawca — „Polska Zachodnia”. Spółka z ogr. odp.

Drak: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kofarski 1B

Rok XIV

Katowice, czwartek 12 stycznia 1939 r.

Nr 12

### Problem elektryfikacji

Co szóste miasto w Polsce nie ma elektryczności.

Taki wynik dała ankieta, przeprowadzona przez Związek Miast Polski. Na 103 miasta niemal 100 nie jest dotychczas zelektryfikowanych. Jak za dawnych „dobrych czasów” w miastach tych na ulicach migocą światełka lamp naftowych, zawieszonych na drewnianych żerdziach i ochronionych przed wiatrem lub deszczem prymitywnym kłosem szklanym; w izbach ludzie pracują przy słabym świetle kopcającej lampy naftowej lub przy świecy...

Tak jest w naszych miastach, podczas gdy na zachodzie Europy nie ma bez gmin wiejskich, któreby były pozbawione elektryczności. U nas elektryczność na wsi należy wciąż jeszcze do najrzadszych wyjątków...

Ale nie tylko fakt, że co szóste miasto w ogóle jest pozbawione elektryczności, budzić musi poważne zastanowienie. Również i fakt, w jakim stopniu są zaopatrzone w instalacje elektryczne budynki mieszkalne w miastach zelektryfikowanych. Otóż i pod tym względem cyfra są bardzo przykre. Wedle „Miesięcznika Rocznika Statystycznego” w r. 1931 zaledwie 38% budynków mieszkalnych posiadało instalacje elektryczne. Czyli 62% domów miejskich — choć w mieście można przeprowadzić instalację elektryczną — korzysta „antiquo modo” z oświetlenia naftowego. W mniejszych miastach (do 20.000 mieszkańców) odsetek domów, zaopatrzonych w urządzenia elektryczne — jest jeszcze mniejszy, spada on w województwach południowych do 16%...

Cyfra te dotyczą wprawdzie roku 1931, ale obecne niezbyt odbiegają od ówczesnych. Dowodzi tego bowiem wyraźny spadek produkcji w przemyśle elektrotechnicznym, jaki się zaznaczył w pięcioletnim „krzysowym”; dopiero w ostatnich latach produkcja ta zaczęła się pisać znnowu ku górze. Więc np. w ostatnim roku przedkrzysowym — 1929 wyprodukowano u nas maszyn elektrycznych 1.627 ton, w r. 1936 produkcja ta spadła do 1.064 ton, a dopiero w roku 1937 podniosła się ponad poziom przedkrzysowy do 1.781 ton.

Możemy więc śmiało stwierdzić, że „nasylenie” elektrycznością i wyzyskanie tej energii — jeśli chodzi o nasze miasta — dokonuje się niestety z żółtą powolnością. Dowodzą tego zresztą cyfry produkcji tej energii: w r. 1929 wyprodukowano u nas 3.048 milionów kWh energii elektr., w r. 1936 tyleż prawie, tj. 3.082 milionów kWh. Są to cyfry — zestawieniu z wyzyskiwaniem energii elektrycznej za granicą — zawstydzające. Gdy u nas bowiem produkuje się około 3 miliardy kWh energii elektrycznej, to we Francji około 16 miliardów, we Włoszech 14, w Szwecji 8, w Szwajcarii 6...

W ankiecie Związku Miast uwidocznił się różny przyczyn, które składają się na ten smutny stan rzeczy. Elektryfikacja miast rozwijała się do r. 1930 powoli, ale stała. Kryzys gospodarczy przerwał ten rozwój, gdyż uniemożliwił miastom inwestycje. Przesztano instalować

## Dziewięć i pół miliarda dolarów zł wydał świat na zbrojenia w roku 1938

GENEWA. Ogłoszony onegdaj rocznik wojskowy Ligi Narodów na rok 1938 wykazuje, że wyścig zbrojeń, który ogólne zgromadzenie Ligi określiło już w roku 1936 jako wyścig ku poważnym i nieznanym niebezpieczeństwom, zyskał w roku 1938 jeszcze na sile. Jak wynika z rocznika, ogólna suma wydatków wojskowych na świecie w roku 1938 wyniosła

prawie 9.500 milionów dawnych dolarów złotych, t. zn. 604 miliardy franków francuskich wobec 8 miliardów, wydanych w roku 1937. Na 9 miliardów 500 milionów wydatków wojskowych w roku 1938 w 64 krajach, 7 wielkich mocarstw wydało 7 miliardów 400 milionów, czyli ok. 78,7 procent wydatków wojskowych całego świata. 10 lat temu, w roku 1929 te sa-

me 7 krajów wydały tylko 2 miliardy 800 milionów dolarów złotych na ogólną sumę 4 miliardów 200 milionów wszystkich wydatków wojskowych, czyli ok. 66,7 procent. Z ogólnej sumy wydatków wojskowych w roku 1938 na kraje europejskie przypada 72,3 procent, a mianowicie 6.800 milionów dolarów złotych na ogólną sumę 9.500 milionów

## Rozmowy rzymskie tematem dnia

### Francja wobec angielskich mediacji

PARYZ. Onegdaj o godz. 17.55 premier Chamberlain w towarzystwie premiera Daladier, lorda Halifaxa oraz min. Bonnet przybył na Quai d'Orsay, gdzie w sali Rotonde odbyły się wstępne rozmowy.

W konferencji, jaka miała miejsce bezpośrednio potem, wzięli poza tym udział: sir Aleksander Codrington, Maurice Ingram i ambasador W. Brytanii w Paryżu Eric Phipps ze strony angielskiej, zaś sekretarz generalny Quai d'Orsay Leger, dyrektor w ministerstwie spr. zagr. Rochat i dyrektor gabinetu ministra Bressy ze strony francuskiej. Konferencja zakończyła się o godz. 19.05, po czym premier Chamberlain oraz lord Halifax opuścili w towarzystwie premiera Daladier oraz min. Bonnet Quai d'Orsay, udając

się na dworzec. Po drodze publiczność żywo manifestowała na cześć brytyjskich mężów stanu, którzy opuścili Paryż o godz. 19.30.

W konferencji wydany został następujący komunikat oficjalny: „W przejeździe przez Paryż udający się do Rzymu premier Chamberlain i lord Halifax skorzystali z okazji, aby odbyć na Quai d'Orsay rozmowę z premierem Daladier i min. Bonnet. Rozmowa ta pozwoliła potwierdzić w całej pełni ogólną zgodność poglądów, ustaloną już poprzednio między obu rządami.”

#### Nota Francji.

LONDYN. Z dobrze poinformowanych kół brytyjskich donoszą, że ambasador Francji w Londynie Corbin odwiedził lorda Halifaxa i doręczył mu notę, w której precyzyjnie jest stanowisko Francji w związku z rozmowami rzymskimi. Nota ta stanowiła podstawę rozmów odbytych następnie na Quai d'Orsay między premierem Daladier i m'n. Bonnetem a premierem Chamberlainem i lordem Halifaxem.

Rząd francuski w dalszym ciągu nalega, aby premier Chamberlain nie podejmował się żadnej mediacji w związku z wysuwaniem przez Włochy roszczeniami terytorialnymi w odniesieniu do posiadłości francuskich w obszarze morza śródziemnego. W brytyjskich kołach miarodajnych twierdzą, że premier Chamberlain całkowicie podzieli ten punkt widzenia rządu francuskiego i uważa je za jedność działania między Francją i W. Brytanią za podstawę swej polityki, wyjaśnić ma Mussoliniemu, że W. Brytania uznaje

istnienie osi Berlin — Rzym, pragnie tylko za swej strony, aby Mussolini liczył się z trwałością współdziałania między Londynem i Paryżem. Premier Chamberlain jamieraz równocześnie podkreślił wobec szefa rządu włoskiego, iż uważa za potądane uniknąć niebezpiecznego podziału Europy na dwa przeciwstawne obozy ideologiczne, co zdaniem premiera brytyjskiego zatrułoby atmosferę międzynarodową. Aby temu niebezpieczeństwu zapobiec, premier Chamberlain gotów jest utworzyć drogę do poprawy stosunków pomiędzy Rzymem i Paryżem. Powodzenie tej ewentualnej oferty premiera Chamberlaina zależy będzie oczywiście od konkretnych propozycji, jakie w sprawie stosunków francusko-włoskich wysunąłby ewentualnie Mussolini w rozmowie z Chamberlainem.

#### Głos „Tribuny”.

RZYM. Do Rzymu przybyło wielu specjalnych wysłanników agencji i dzienników zagranicznych.

Paryski korespondent „Tribuny”, omawiając spotkanie francusko-angielskie w Paryżu przed rzymską wizytą pisał, że w lonie rządu francuskiego istnieje rozbieżność w ocenie obecnej sytuacji międzynarodowej. Zdaniem min. Bonnet, należy przewidywać, że po paryskiej wizycie Ribbentropa i po podpisaniu deklaracji francusko-niemieckiej, Niemcy nie będą popierać zbyt wydatnie włoskich zamierzeń w sprawach kolonialnych i śródziemnomorskich, natomiast premier Daladier — wedle „Tribuny” — uważa za sytuację za poważną. Następnie „Tribuna” polemizuje z prasą francuską i píše, że Francja jest dłużniczką Włoch. Podstawą pretensyj włoskich jest traktat londyński z 1915 r., którego zobowiązania, jeżeli chodzi o Anglię, zostały wypełnione. „Dziś Francja oświadcza — píše „Tribuna” — że gotowa jest rokować z Włochami pod warunkiem, iż rokowania te nie będą dotyczyły kwestii terytorialnych. O tym, że jest to punkt widzenia błędny, świadczy fakt, że Anglia spłaciła swój dług wobec Italii przez odstąpienie określonego terytorium w Afryce (Dżubaland), to też wątpić należy, aby Anglii przybywając do Rzymu, chcieli być uczestnikami tezy francuskiej, która nie chce iść śladem Anglii i pragnie przynieść dyskusję z terenu rzeczowego na płaszczyznę prestiżu i ideologii.”

(Ciąg dalszy na str. 2)

wał nowe i wielkie maszyny, rozbudowywać nowe sieci rozdzielcze itd. Jednocześnie utrzymywano ceny za prąd na wysokim poziomie, niedostępnym dla szerszego rzesz odbiorców. Cena za prąd jest u nas stanowczo za wysoka i to w pierwszym rzędzie hamuje rozpowszechnienie instalacji elektrycznych i ich dotarcie do mniejszych, przez niezaborną ludność zamieszkałych miejscowości. Wreszcie: brak kredytów na unowocześnieenie przedsiębiorstw. W ciągu 1938 r. 27 zakładów elektrycznych zgłosiło do Związku Miast zapotrzebowanie kredytowe na około 16 milionów zł.

Z tych wszystkich przyczyn wywodzi się smutny fakt, że wciąż jeszcze 100 miast w Polsce obywa się bez elektryczności, zaś tam, gdzie elektryczność dociera, korzysta z niej — w mniejszych miastach — zaledwie trzydziestu kilka procent budynków mieszkalnych. Radykalna przemiana tego smutnego

stanu jest koniecznością zarówno gospodarczą jak i cywilizacyjną.

Na Śląsku stan elektryfikacji przedstawia się oczywiście w znacznie jaśniejszych barwach. Ale trzeba jednocześnie pamiętać, że jest to najbardziej uprzemysłowiona, najwyżej pod wzgl. gospodarczym postawiona dzielnica. W obecnej chwili zelektryfikowanych jest ponad 60 proc. gmin śląskich. Do całkowitej zelektryfikowanych należą powiaty świętochłowicki i katowicki. Najgorzej pod tym względem przedstawia się powiat lubliniecki, w którym najwyżej 20 proc. gmin zostało już zelektryfikowanych. Duże braki wykazują pod tym względem powiaty nawet tak uprzemysłowione jak rybnicki (zwłaszcza najbliższe przygraniczne) i tarnogórski.

Widzimy więc, że również na Śląsku zagadnienie elektryfikacji jest zagadnieniem poważnym i pilnym.

B. S.

#### GIGANTYCZNY LOT.

WASZYNGTON. Wczoraj 48 dwumotowych samolotów bombardujących z załogą wynoszącą ogółem 336 osób opuściło bazę lotniczą w San Diego w Kalifornii, udając się przez Panamę do bazy Hruha na Antylach

# Komisja budżetowa Sejmu R.P.

## wznowiła prace po feriach

**WARSZAWA.** Po feriach świątecznych komisja budżetowa Sejmu wznowiła w dniu 11 bm swe prace nad budżetem na r. 1939/40. Na posiedzeniu przedpołudniowym przystąpiło do preliminarza budżetowego Prezydium Rady Ministrów. Preliminarz ten referował sprawozdawca pos. Gdula, który podniósł na wstępie wagę problemu planowej reorganizacji administracji i omówił działalność Biura Usprawniania Administracji, Biura Prawnego i Biura Personalnego. Biuro prawne spełnia bardzo ważną rolę w ustawodawstwie polskim, nie tylko w zakresie merytorycznym, ale i formalno-zewnętrzny. Dotychczas jeszcze odczuwa się brak wypracowanych zasad techniki prawodawczej, Biuro prawne winno przeprowadzić i rozwinąć sądzanie tak ważne dla czystości prawodawstwa. Te zasady wytworzone obowiązywałyby w opracowaniu projektów rządowych i dekretów Prezydenta oraz poselskich.

Biuro usprawnienia administracji w okresie ubiegłego roku pracowało nad projektem ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli, projektem dekretu o organizacji Izdy, nad projektem dekretu o organizacji administracji rządowej, nad regulaminem rady administracyjnej i dyrekcyj Polskiej Agencji Telegraficznej nad statutem Funduszu Kultury Narodowej itd. Niektóre z tych prac są bądź już ukończone, bądź też w stadium końcowym.

Biuro U. A. współdziałało również w pracach nad projektami legislacyjnymi z dziedziny organizacji administracji, wysuwanych przez zainteresowane resorty.

Prócz tego przedmiotem prac Biura U. A. były zagadnienia włączające się z dziedziny funkcji organów administracji.

Z kolei referent przedstawił rozwój prac Biura Personalnego, które poza normalnymi pracami wykonywanymi też prace odznaczające i prowadziło akcje pomocy i zatrudnienia uczestników walk o niepodległość. Akcje odznaczeniową ochoczość z inicjatywy P. Premiera dążeń do dotarcia przy wyborze kandydatów do wszystkich warstw społecznych i najbardziej odległych zakątków państwa.

Sprawozdawca przechodził następnie do zilustrowania w ogólnych zarysach preliminarza budżetowego na r. 1939/40.

Budżet rady ministrów wymaga kapitalnego remontu i referent zapowiada przy 8-cim czytaniu wniosek o podwyższenie kwoty na ten cel.

Preliminarz obejmuje 2 stypendia po 2 000 złotych i jedno stypendium 1 000 zł dla dziennikarzy.

W dalszym ciągu pos. Gdula referuje preliminarz Najwyższego Trybunału Administracyjnego, podkreślając m. in., że zalecone przez P. Wicepremiera utrzymanie tego preliminarza w ramach zeszluczonych kredytów stawia N. T. w nader trudnej sytuacji. Koniecznością jest przyznanie większych kredytów.

Co się tyczy kredytów przeznaczonych na Fundusz Kultury Narodowej Józefa Pleśdzkiego, to zalety w części odpowiadają one potrzebom kultury naukowej i artystycznej, drugiego ważkiego czynnika polski bok obrony.

Preliminarz budżetowy na rok 1939/40 w stosunku do preliminarza na rok ubiegły wykazuje skromne zwiększenie o 600 000 złotych. Sprawozdawca zapowiada wniesienie poprawek przy trzecim czytaniu.

Przedsiębiorstwo „Polska Agencja Telegraficzna” podzielę można na dwie grupy działów: informacyjną i pomocniczą. Grupa informacyjna pracuje z deficytem, ponieważ wpływy osiągane z rynku prywatnego nie mogą w obecnych warunkach pokryć w całości wysokich kosztów obsługi informacyjnej łącznie z biurem filmowym, które należy do tej grupy.

Mówca zakończył swój referat przedstawieniem rozwoju prac innych działów PAT.

W dyskusji pierwszy zabrał głos pos. Celewicz, który wysuwa szereg postulatów dotyczących ogólnych zasad polityki w sprawie ukraińskiej. Mówca uważa, że interes ukraińców da się pogodzić z polską racją stanu i dlatego domaga się dopuszczenia młodzieży ukraińskiej do urzędów państwowych i samorządowych, dając im prawo samorządności i nieodróżnienia przez propagandę.

W odpowiedzi przemówił pos. Wagner, żywo protestując przeciw atakom pos. Celewicza skierowanym pod adresem polskiej polityki zagranicznej. Jeśli wódzowie między obu narodami poparzyli się, to winę leży tylko po stronie stronniczości, do którego nos. Celewicz należy i społeczeństwa ukraińskiego, gdyż — jak oświadcza mówca — obecnie był i jest wiele urzędami obcych agentur. Mówca zaniewiadził swe wystąpienie w sprawie ukraińskiej akcji antypaństwowej, oświadczył, dalej, że koniecznym jest, aby ukraińcy zrewidowali swoją politykę. Odwołanie się na pomoc zewnętrzne jest polityką błędna.

Polska jest państwem dość słabym, aby się przeciwstawić wszelkim zakusom, czy to ze wschodu, czy to z zachodu. (oklaski).

Posel Wagner wyraża następnie uznanie i podziękowanie dla Pana Premiera za jego politykę personalną w szczególności za to, że uznaje on w całej pełni ofiarność na rzecz Państwa z jaką pracują pracownicy państwowi, nagradzając ich awansami, które nie tylko przyczyniają się do zapewnienia minimum egzystencji, lecz są wyrazem uznania za usług pracowników. Na polu poprawy bytu pracowników państwowych jest jednak jeszcze wiele do zrobienia, a m. in. w dziedzinie najniższych uposażeń, przywrócenia dodatku rodzinnego, stabilizowania pracowników kontraktowych itd.

Pos. Zenczykowski omówił na wstępie działalność informacyjną PAT, stwierdzając, że jest ona szybka i celowa. Natomiast pewne zastrzeżenia budzi u mówcy dział administracyjny i filmowy.

## Obrady C. I. E. w Krynicy

**KRYNICA.** Do Krynicy przybyli specjalnym wagonem motorowym z Katowic członkowie Międzynarodowej Konferencji Studenckiej — Rady Rady C. I. E.

Godziny poranne uczestnicy konferencji spędzili na wycieczkach narciarskich i zwiedzaniu Krynicy, która wywarła na nich ogromne wrażenie.

O godz. 16 w Domu Zdrojowym odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie rady, poprzedzone zebraniem ścisłego zarządu C. I. E. Zebranie otworzył, witając uczestników konferencji, prezes Polskiego Akademickiego Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Ligii” p. Jerzy Przedziecki po czym zabrał

głos prezes C. I. E. p. Claude Delorme, wyrażając delegatom serdeczne podziękowanie za liczny udział w zjeździe.

Następnie p. Delorme zwrócił się do prezesa „Ligi” i w gorących słowach podziękował za doskonałą organizację zjazdu. Z kolei przeprowadzono weryfikację pełnomocnictw, po czym rozpoczęły się obrady w 6 sekcjach według ustalonego i przyjętego przez zebranie porządku dziennego. Zebranie zostało zamknięte o godz. 19-tej.

Wieczorem odbył się uroczysty bankiet, wydany przez dyrektora Zakładu Zdrojowego p. Nowolarskiego.

Pos. Skrypnik podnosi konieczność rozwiązania całością zagadnień ukraińskich proponując utworzenie specjalnego urzędu przy P. R. M.

Dnia 11 stycznia br. zmarła w Katowicach, zaopieczona św. Sakramentami

## Janina z Nowakowskich Talewska

żona lekarza

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 stycznia br. o godz. 15.30 z kaplicy na cmentarzu rakowickim w Krakowie.

Na ten smutny obrzęd zapraszają w głębokim żalu postrzębi

**Mąż i Rodzina.**

Katowice, dnia 11 stycznia 1939 r.

## Telefonem z Warszawy

### Wczorajszy dzień w Seimie

**WARSZAWA.** Dzisiejszy dzień w Seimie minął spokojnie. Co prawda przy debacie nad budżetem Prezydium Rady Ministrów posłowie mniejszości uwielali wszcząć dyskusję na tematy żydowskie i ukraińskie, co prawda odpowiedział im Pan Premier — to jednak dyskusja spodziewana jest dopiero w czwartek przy debacie nad budżetem ministrów w spraw wewnętrznych.

W kuluarach sejmowych mówią, że posłowie polscy zdecydowani są nie dopuścić do przerzucenia przez wólczyńskich odpowiedzialności za istniejące w Małopolsce i Wschodniej zadróżenia na ludność polską. Przy pomocy uzasadnionych faktów i argumentów mają oni dziś wykazać po czwartej stronie lewej winę.

Sprawa ta omawiana była dodatkowo wczoraj na zebraniu zespołu narodowościowego Obozu, które odbyło się wieczorem na debacie w Seimie. Na zebraniu tym zabrał również głos Pan Premier Sławoj-Składkowski.

### Echa dyskusji masonskiej w prasie stołecznej

**WARSZAWA.** W dniu dzisiejszym w Warszawie w sądzie okręgowym odbył się proces z oskarżenia prof. Strońskiego przeciw prof. Leonowi Kozłowskiemu. Powodem oskarżenia było zamieszczenie przez prof. Kozłowskiego artykułu w którym oskarżył prof. Strońskiego, iż jest masonem. W wyniku rozprawy prof. Kozłowski, który na przewoźnie sądowym nie przeprowadził dowodu prawdy, skazany został na miesiąc więzienia z zawieszeniem na dwa lata oraz 100 złotych grzywny i ponowienie kosztów sądowych.

## „Rząd” Wołoszyna przeprasza konsula R. P.

**PRAGA.** W wyniku protestu charge d'affaires R. P. w Pradze w sprawie demonstracji przed konsulem polskim w Sewiliszu, premier „rządu” Rusi Podkarpackiej Wołoszyn złożył osobiście kierownikowi konsulatu R. P. w Sewiliszu wyrazy ubolewania a. przeprasząc go za karygodny wybrak ohotnicznych formacji karpatoruskich.

O godz. 15.20 stawili się poza tym w konsulacie z polecenia Wołoszyna przedstawiciele władz karpatoruskich, skła-

dając wyrazy ubolewania z powodu incydentu i zapewnienia, iż podobne zajścia się nie powtórzą.

Równocześnie nawładując do przeproszenia, złożonego przez „rząd” Rusi Podkarpackiej, czeskosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych złożyło wobec poselstwa R. P. w Pradze wyrazy żywego ubolewania, zapewniając, że wdrożone zostało ostre śledztwo, w wyniku którego sprawcy zostaną surowo ukarani.

**PODZIĘKOWANIE.**  
Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojego kochanego męża  
**Sp. Jana Szyszki**  
Dz. A. P. P. W. 81,  
a w szczególności: ks. Prob. Lindencrowt za słowa pociechy w tak smutnej dla mnie chwili. Zast. Pow. Kom. p. Komisarz Urzędowy, p. Kom. Cironow, p. Kom. Wyszczepowski, p. Kierownik Komisariatu Katowice-Zawodzie p. st. przed. Warszawa, okręgowy policyjny, delegatorem oraz Kiliżom, Zdobym i Krowym za tak liczny udział składam ta drogą serdeczne Dóg zapład!  
(29) **CECYLIA SZYSZKOWA.**

## Rozmowy rzymskie tematem dnia

(Dokończenie ze str. 1)

W kołach, zbliżonych do ambasady angielskiej w Rzymie, oceniana optymistycznie widoki rozmów brytyjsko-wołoskich, przewidując, że przyczynią się one poważnie do zacieśnienia współpracy i przyjaźni pomiędzy W Brytanią a Włochami w duchu układów wielkanocnych. Podczas gdy rozwój bilateralnych stosunków włosko-angielskich zapowiada się dobrze, rozwiązanie innych zagadnień, jak sprawy hiszpańskiej i konfliktu włosko-francuskiego napotkają może na trudności. Zagadnienie to zostanie niewątpliwie wyjaśnione, ale — zdaniem wspomnianych kół — nie należy spodziewać się, aby w wyniku wizyty rzymskiej doistnie miało do definitywnych decyzji i rozstrzygnięć.

**PARYŻ.** Uwaga opinii publicznej i prasy zwrócona jest na podróz premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa. Powitanie ministrów przez prasę paryską nie było pozbawione pewnej nuty gorzkiej. „Epoque” pisze, że Chamberlain nie powinien iechać do Rzymu w okresie napięcia stosunków włosko-francuskich. „Populaire” wyraża zaniepokojenie co do tematu rozmów rzymskich.

Prasa paryska, a zwłaszcza dzienniki, zbliżone do Quai d'Orsay, zaznacza wyraźnie, iż francuskie czynniki polityczne mają pewność, iż głównym przedmiotem rozmów w Rzymie będą wyłącznie sprawy realizacji paktu angielsko-wołoskiego, i kwestia hiszpańska, zaś brytyjskie mężowie stanu nie zgodzą się na pośredniczenie między Paryżem a Rzymem i będą doradzać Włochom bezpośrednio rozmowy z Francją.

„Excelsior” zapewnia, iż Francja gotowa jest, gdy Włochy zwróca się do niej w tonie pokojowym i uprzejmym, na pewne ustępstwa natury gospodarczej, technicznej, demokratycznej, a nawet i politycznej.

Opinia francuska, którą, dotychczas lekceważyła napięcie nastrojów antyfrancuskich w Rzymie, zaczyna uświadniać zaniepokojenie. „Petit Parisien” pisze, że kampania antyfrancuska prasy włoskiej bynajmniej nie ustala w przeddzień przyjazdu ministrów angielskich. Taktyka włoska będzie — zdaniem pisma — zależała od wyników obecnych rozmów.

### W Genui.

**GENUA.** W drodze do Rzymu prem. Chamberlain i min. Halifax z otoczeniem przybyli we środę rano do Genui.

Brytyjskich mężów stanu oczekiwali na dworcu przedstawiciele wszystkich władz cywilnych i wojskowych prowincji, wraz z posłami i senatorami oraz członkowie ambasady brytyjskiej w Rzymie.

Brytyjskim mężom stanu zebrani zgłoszali gorące powitanie.

Z kolei radca ambasady brytyjskiej w Rzymie powitał prem. Chamberlaina i min. Halifaxa, po czym przedstawił prefekta Genui, który zwrócił się do gości brytyjskich ze słowami powitania. Prem. Chamberlain z otoczeniem i w towarzystwie przedstawicieli władz włoskich przeszli przed frontem kompanii honorowej.

Po krótkim pobycie w Genui goście brytyjscy odiechali w dalszą drogę do Rzymu.

**WARSZAWA.** Dnia 10 bm poseł czesko-słowacki w Warszawie złożył podsekretarzowi stanu w M. S. Z. p. Szeniwickowi w imieniu swego rządu wyrazy ubolewania oraz przeproszenie z powodu demonstracji przed konsulem R. P. w Sewiliszu i ponowić zapewnienia rządu czesko-słowackiego, iż winni zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności.



# O dobre stosunki polsko-słowackie

Nie ma na pewno nikogo w Polsce, kto by się cieszył z zatargów słowacko-węgierskich. Pomimo wielu rozczarowań, jakie trzeba nam było w ostatnich miesiącach przeżyć w stosunku do Słowaków, sympatie nasze dla tego żywotnego małego naro-



du, tak nam bliskiego mową i krwią, są trwałe i powszechne. Z drugiej strony, chwilowe okoliczności nie są też zdolne osłabić związków historycznych i politycznych, gruntujących przyjaźń polsko-węgierską. Dla Słowaków stosunek do Polski i Węgry jest zagadnieniem kapitalnej wagi. Węgry — to sąsiad na całej południowej granicy. Tu Słowacy znajdują się w pewnego rodzaju ofensywie, wołają o „naprawienie krzywd”, o plebiscyt na narodowo niemieszanych obszarach, organizują manifestacje i protesty. Zresztą nikt nie zaprzeczy, iż więcej jest dziś Słowaków na Węgrzech, niż pozostało Węgrów w Słowacji.

Przeciwnie jest jednak na słowackiej północnej, z Polską granicy. Tu nie Słowacy są mniejszością w drugim państwie, lecz odwrotnie, w Słowacji pozostała jeszcze pewna mniejszość polska, bądź siedząca na terytorium zwarcie przylegającym do polskiego terenu etnicznego i państwowego, bądź rozproszona w postaci wcale licznych wysp językowych po całej Słowacji. Słowacja, nawet ta uszczuplona w 1938 r., posiada pewną mniejszość węgierską i niemiecką. Mniejszości tej zapewne są wszystkie prawa oraz udział w „budowaniu nowej Słowacji”, co się m. in. wyraziło we wprowadzeniu na jedyną, rządową listę kandydatów do słowackiego sejmu również i przedstawicieli Niemców i Węgrów.

Natomiast o Polakach w swoim państwie nie mówią Słowacy ani słowa. Prosto nie chcą uznać ich istnienia, naśladując w tym swoich przesłańców węgierskich, którzy również rubryki narodowości polskiej do swoich statystyk nie wprowadzali. Otóż czas już, aby ta sprawa uległa gruntownej zmianie. Mniejszość polska liczy obecnie w Słowacji 65 tysięcy dusz. Prawda, że jej uświadomienie narodowe jest często trochę słabe, ale jeżeli ta ludność uchroniła się jednak dla polskości w stuleciach panowania węgierskiego, tym łatwiej odzyska swą pełną samowiedzę obecnie, gdy graniczy z potężnym państwem polskim. Na małą skalę powtarza się tu więc sytuacja polsko-czeska z lat 1920—1938: problemem zgody i przyjaźni ma być sprawiedliwe traktowanie Polaków, w Słowacji zamieszkałych.

W związku z tym posiadają znaczenie bezpośrednio z ludnością polską sąsiadującą i częściowo z nią zmieszani Niemcy spisy jak również sąsiedzi górali na zachodzie Tatr — Słowacy liptowscy. Jedni i drudzy wyróżniają się, niestety, żywą ku elementarnej polskiemu niechęcią. U liptowian są to ccha tradycyjnych porachunków sąsiedzkich, sięgających swymi początkami ustalania się warunków pasterskich na Podtatrzu (wystarczy z polskiej tradycji góralskiej przypomnieć sobie ustawiczne zatargi z Liptakami, te nieskończone z nimi walki Sabaly, uwiecznione przez Witkiewicza, a choćby etymologię ludową „Liptaci — źli ptacy”, podobnie jak na Liptowie określenie „Polak” posiada pewne umienne znaczenie). Nie trzeba tych momentów przesadzać, ale nie należy ich niedoceniać, z chwilą gdy czynniki centralne, zamiast nakazać swą wolę, same zaczynają ulegać czynnikom i administracji lokalnej. Podobnie i w Czechach mieliśmy wielu przyjaciół padających często głosy, żądające zaprzestania polityki antypolskiej w imię najżywniejszych interesów republiki; a jednak

władze miejscowe robiły swoje, lokalna niechęć do polskości zwyciężała — po dwudziestu latach przekonali się Czesi z jakim skutkiem. Dziś w Słowacji Liptowianie wypisują o „polskiej okupacji Jaworzynie i Spiższu”, o „ranie, która się nigdy nie zagoi”, o „wiecznym gniewie”, o „530 czysto słowackich duszach w Jaworzynie” itp., i chcieliby swoje kłamliwe i nieprzytomne poglądy narzucić całemu słowackiemu społeczeństwu. Z prawdziwą przekrością piszą o tym, spodziewając się zresztą, że większość Słowaków nie pójdzie na lep niewiasty i ukroci metodę obelg oraz doszukiwania się Słowaków pod Nowym Targiem, a przezenia istnieniu Polaków pod Kieżmarkami. Przecież spór polsko-słowacki nie ma żadnego sensu, — chyba dla „tego trzeciego”, który cieszy się z każdej wariacji wśród Słowian.

Niechęć niemieckiej spiskiej do polskich górali, oparta na całym szeregu przeciwności, znowu doszła obecnie do głosu, jak dawniej w okresie zatargów Hohenhohlego z Zamojskimi. Niemcy z początku „nie orientowali się” i jako dobrze (bo z łaską) świadomi rzeczy przyznali nam szlachetność, np. w sprawie Jaworzyny i Tatr. Ale rychło powiał inny wiatr, poróżniona w pewnym stopniu z Karpacko-Niemiecką

Partią (organizacją „Gauleitera” Karmasio) partia „Spisko-Niemiecka” została szybko zgłajchszaltowana i kiezmarska „Karpathen Post” uderzyła w ten sam ton co bratysławski „Grenzboten”. Zaczęło się tobiec nastroszyć i judzenie, aż gdy fakty nie stało pofabrykowane ich sporą ilość na miejscu, a to że „nienasycona” Polska chce zagarnąć letniska spiskie na południu od Tatr, a to że turystów słowackich nie dopuści się do Pienui (w protokole dimitacyjnym, jak wiadomo, zapewniono im znaczne ułatwienia graniczne) itp. Ale kłamstwo ma krótkie nogi.

Słowacki minister propagandy, Šano Mach, nazwał Słowację z dużą dozą służności: Szwajcarią Słowiańską. Podkreślił też, że Słowacja chce żyć w zgodzie ze wszystkimi sąsiadami i że liczy na wielki ruch turystyczny z Czech, Węgrów i Polski. Nie ulega wątpliwości, że uaktywnienie budżetu i dochodów z turystyki jest dla dzisiejszej Słowacji zagadnieniem niezmiernie wagi, pod tym względem Słowacja jest dobrym odbiciem Szwajcarii. Wiadomo jak znaczne korzyści przyniosła Słowakom wprowadzona w 1925 roku konwencja turystyczna polsko-czechosłowacka. U nas w Polsce pragniemy w dalszym ciągu utrzymania tych żywych turystycznych stosun-

ków, ba, pogłębienia ich nawet w duchu sąsiedzkiej zgody i rozszerzenia działania konwencji na inne poza Podtatrzem rejony tak bogate w piękno przyrody wyposażonego kraju słowackiego. Ale na gościa nie można patrzeć wilkiem, bo mu się zrobi przykro i szybko powróci do siebie.

Słusznie powiedziano, że Karpaty powinny nie dzielić, lecz łączyć. Wal karpacki stanowił zawsze naturalną granicę polityczną i klimatyczną. Płaszczyzny tarcia miały w rejonie Karpat charakter ograniczony i względnie łatwy do zlokalizowania. Tęgo rodzaju ogniskiem sporu był np. między Polską a Węgrami Spisz, co jednak nie przeszkadzało obu państwom w utrzymaniu żywej i żywotnej przyjaźni przez wieki. Wyrównanie drobnych w skalę ogólnonarodowej zatargów i zadrażnień leży w istotnym interesie obu narodów, grzecznych ze sobą na grzbiecach Tatr i Beskidów Zachodnich i Środkowych.

Alle obecnie czynne są wciąż gorliwe zabiegi o „dzielącą” rolę Karpat. Na wschodzie zamiast zbliżenia Polski z Węgrami w przełęczach karpackich, ma wciąż oba państwa dzielić Ruś Podkarpacką. Czemużby więc i na zachodzie zagadnienie spiskoroawskie nie miało stać się osią niezgody i odskoczną dla własnych celów? Ale Spisz nawet w porównaniu z Rusią Podkarpacką jest miniaturą. Rezygnując z rewindykacji politycznej części Orawy i Spisza zamieszkałych przez ludność polską, dała Polska i jej rząd największy dowód swej przyjaźni dla Słowacji. Wierzmy, że dłoń wyciągnięta do zgody nie zawisnie w powietrzu.

J. A. Szczepański.

## Chamberlain i Halifax u kresu podróży

RZYM We środę o godz. 16.20 przybyli do Rzymu premier brytyjski Chamberlain i minister spraw zagranicznych Halifax.

Na dworcu, udekorowanym sztandarami angielskimi i włoskimi, oczekiwali goście brytyjskich: Mussolini, który przybył w mundurze urzędniczym szefa rządu, minister spraw zagranicznych hr. Ciano, minister kultury ludowej Alfieri, minister stanu i sekretarz generalny partii faszystowskiej Starace, ambasador włoski w Londynie Grandi, marszałek Badoglio, wiceminister wojny gen. Pariani, wiceminister lotnictwa gen. Valle, gubernator Rzymu książę Colonna, prezes związku kombatanów włoskich Delcroix oraz przedstawiciele władz miejscowych i wojskowych.

Spotkanie i powitanie Mussoliniego z premierem Chamberlainem miało charakter bardzo serdeczny. Mussolini i Chamberlain przeszli przed frontem honorowych oddziałów wojskowych i kolumny angielskiej, przy czym orkiestra odegrała włoski hymn narodowy.

Z dworca goście angielscy odjechali do

Villa Madama, witani przez publiczność włoską. W mieście obok chorągwi włoskich powiewają sztandary brytyjskie.

### PRASA WŁOSKA WITA ANGIELSKICH GOŚCI

RZYM Cała prasa włoska serdecznie wita premiera Chamberlaina i ministra Halifaxa, podkreślając przyjaźń, łączącą oba kraje.

Virginio Gayda na łamach „Gornale d'Italia” pisze, że Włochy nie zapomniały, iż inicjatywę premiera Chamberlaina zawdzięczać należy pacyfikację stosunków włosko-angielskich i dlatego Włochy wita go jako prawdziwego przyjaciela. Omawiając z kolei cele polityczne wizyty angielskiej, Virginio Gayda stwierdza, że Mussolini i Chamberlain nie ustalili żadnego z zory programu obrad, jakkolwiek wiadomo, że cele wizyty określone są przez aktualne zagadnienia międzynarodowe, będące w stanie otwartym. Pomiędzy Anglią a Włochami wszystko zostało sprezywane i zalatwione układami wielkanocnymi.

Zagadnienia, które czekają na sumienne zbadanie w toku rozmów rzymskich, posiadają charakter ogólnoeuropejski i dotyczą m. in. spraw, interesujących poważnie Włochy i Niemcy. Przechodząc do stosunków włosko-francuskich, Virginio Gayda stwierdza, że rewindykacje włoskie oparte są nie tylko na momentach moralnych, ale również i na prawie piśmym. Żądania włoskie związane są integralnie z wymaganiami utrzymania ładu i pokoju w Europie, który dotychczas nie został zrealizowany. Żądania te będą podtrzymywane przez Włochy we właściwym czasie i we właściwy sposób z całą stanowczością. Premier brytyjski będzie mógł w Rzymie stwierdzić, że Włochy nawet w obecnej trudnej godzinie nie zamierzają dokonać żadnych zbytecznych gestów.

### GŁOS OPINII NIEMIECKIEJ

BERLIN Zbliżona do ministerstwa spraw zagranicznych Rzeczy „Deutsche Diplomatisch-Politische Information” pisze m. in. w sprawie wizyty brytyjskich mężów stanu w Rzymie: Wizyta brytyjskich ministrów w Rzymie ma być nie tylko przepiękaniem angielsko-włoskiego układu, lecz układ ten ma być raczej podstawą i punktem wyjścia do swobodnej wymiany poglądów, które, jak należy mieć nadzieję, doprowadzą do wyjaśnienia zagadnień ścisłających na siebie uwagę państw, nawet w nich bezpośrednio nie zainteresowanych.

Nie ulega wątpliwości, że osławiony status quo na Morzu Śródziemnym stał się pojęciem pozabawionym wszelkich cech realności. Problem obszaru Morza Śródziemnego zawiera w sobie szereg punktów drażliwych, mogących budzić słuszne obawy. Po wyliczeniu tych punktów, jak Syrii, Palestyny i Hiszpanii, pisze w dalszym ciągu „Information”, że rola Włoch przybrała na Morzu Śródziemnym zupełnie innego jak dawniej znaczenia, skutkiem czego państwo to może też stawiać inne żądania. Można też żywić nadzieję, że słuszne żądania odrodzonego państwa włoskiego, świadomego mocy swych przyjaciół, zostaną w porę uwzględnione. Jeśli nawet dla Anglii Morze Śródziemne nie jest zagadnieniem tak pierwszorzędnej wagi jak dla Włoch, to jednak skupiają się na nim zainteresowania imperium brytyjskiego jako na ważnej arterii komunikacyjnej. Przywoczenie zatem na obszarze tego morza stosunków normalnych oraz zadowolenie wszystkich zainteresowanych nim państw jest zagadnieniem, nad którym W. Brytania nie może przejść do porządku dziennego.

Niemcy ze swej strony wyrażają nadzieję, że rozmowy rzymskie doprowadzą do wyników, które zadowolą w pełni zaprzyjaźnione z nimi Włochy i doprowadzą do uporządkowania stosunków, zagrażających pokojowi.

## Doszło do porozumienia po incydencie w Munkaczu

BUDAPESZT. Jak donoszą z kół poinformowanych, rokowania wojskowej komisji mieszanej węgiersko-czeskiej w sprawie zajść w Munkaczu doprowadziły do porozumienia. Władze czeskie wyraziły zgodę na opróżnienie części terytorium wokół Munkacza, przez co stworzona zostanie między Węgrami a Czechosłowacją na tym odcinku strefa neutralna. Wojsko węgierskie pozostanie na dotychczas zajmowanych stanowiskach. Nastąpi wymiana jeńców. Czechosłowacja zwróci zabrane sprzęt wojenny i inne przedmioty. Na temat kwestii incydentu granicznego odbędą się jeszcze dalsze rokowania. Prace komisji czesko-węgierskiej mają być zakończone do dnia 15 stycznia.

BUDAPESZT. Poseł do parlamentu Rijniss, omawiając w artykule wstępnym w „Uj

Magyarsag” ostatnie wydarzenia w Munkaczu, pisze m. in.: Naród węgierski dość już ma ustawicznych prowokacji czeskiej. Rząd węgierski, wiedziony dobrą wolą, wykazuje niezwykłą cierpliwość, pragnąc nie zejść z drogi pokoju, ale w końcu musi się on dostosować do woli społeczeństwa, które ze wzrastającym wzburzeniem śledzi wydarzenia. Gdyby doszło jeszcze do jednego podobnego incydentu, rząd węgierski będzie musiał wyciągnąć z niego daleko idące konsekwencje. Zdaniem dziennika, podsycające nienawiści do Węgier potrzebne jest rzadowi czeskiemu celem powstrzymania rozkładu wewnętrznego, w szczególności na Rusi Podkarpackiej. Nie wiadomo, kto rządzi dziś na Rusi Podkarpackiej, a taki stan nie może długo się utrzymać.

## Kłopoty Agencji „Kabel” z projektem ustawy antyżydowskiej Z. M. P.

Katowice 12 stycznia. W dniu wczorajszym podaliśmy za Agencją „Kabel” wiadomość, że grupa posłów ze Związku Młodej Polski opracowała ostatni projekt ustawy antyżydowskiej, który miał być wniesiony do łaski marszałkowskiej. Projekt ten w założeniu swym idzie podobno dalej, aniżeli projekt posła Sto-

cha. „Kabel” kończy wiadomość zapowiedzią, iż dnia następnego poda pełny tekst projektu. Znamiennym jednak jest, iż w ostatnim swym biuletynie Agencja „Kabel” oświadcza, że nie może podać opracowanego przez członków Z. M. P. tekstu projektu ustawy antyżydowskiej — z przyczyn od agencji niezależnych (!).

# Ostatnie telegramy

# Głos dyskusji na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu R. P.

W dalszym ciągu posiedzenia komisji budżetowej Sejmu R. P. zabral głos poseł Kardnicki, który m. in. powiedział:

Jeżeli chodzi o mniejszość żydowską, to sprawa nie przedstawia się tak, jak o tym mówił p. Miączyński. Stan rzeczy jest taki, że cały świat prowadzi kampanię antyżydowską.

ską, a Polska musi tych wszystkich Żydów przymusić do siebie. Jeżeli Polska broni się, to jest to tylko samoobrona narodu polskiego. Rozwiązanie kwestii żydowskiej moim zdaniem będzie tylko przez współdziałanie kierowników nawi polskiej z międzynarodowym żydostwem.

Wydział prac parlamentarnych Sejmu wniósł, zdaniem referenta, rozszerzyć swoje agendy.

Dłuższy zatrzymał się sprawozdawca nad kwestią diet, zaznaczając m. in., że w r. 1935 wypłynął rządowy projekt ustawy o dietach senatorów i posłów, ustalający ich wysokość na 975 zł ze zwolnienia od podatku dochodowego. Projekt ten nie został ustawodawczo przeprowadzony. Jeżeli nie w tej sesji, to w następnej sprawa ta winna być ustawowo uregulowana.

Referent w zakończeniu wniósł o przyjęcie pewnych zmian w preliminarzu seimu. M. in. w pozycji „wydatki” sprawozdawca proponuje zwiększenie kredytów o 18 000 zł. Zmiany powyższe pozostają w związku z reorganizacją sekretariatu marszałka seimu i obniżeniem sekretariatu komisji dla zmiany ordynacji wyborczej.

Po zakończeniu dyskusji wygłosił przemówienie Pan Premier gen. Ślawoj-Składkowski, odpowiadając na głosy szczegółowych posłów, krytykujące pewne pozycje budżetu. Obszerne streszczenie przemówienia Pana Premiera przyniesiemy w jutrzejszym numerze.

## Napad bojówki na redakcję dziennika węgierskiego w Bratysławie

BUDAPEST. Węgierska agencja telegraficzna donosi z Bratysławy, iż licząca ok. 30 osób grupa Słowaków napadła we wtorek wieczorem na redakcję dziennika węgierskiego „Eszti Ujság”. Napastnicy postawili przy wejściu wartę i wtargnęli do sal redakcji, sterylizowali rewolwerami współpracowników redakcji oraz palali meble, maszyny do pisania i aparaty telefoniczne. W odpowiedzi: na protest współpracowników dziennika odwołali się do policji. Władze węgierskie ukazały się w Bratysławie. Szkoły wstrząśnięte przez napad obciążone są na 90 tysięcy koron. Cenzura skonfiskowała wiadomości o tej napadzie.

Posłowie ukraińscy widzą jak zagrożenie jest traktowany ruch ukraiński, więc nie powinni gonić za jakimś mrozkiem i odsuwać się od narodu polskiego. Jeżeli Ukrainacy ratelnie chcą współpracy, to załad należy zrozumienie u rządu i społeczeństwa polskiego.

## POPOLUJNIOWE OBSTRADY.

WARSZAWA. Na posiedzeniu populonijnym komisja budżetowa Sejmu przystąpiła do debat nad preliminarzem budżetowym Sejmu i Senatu.

Referent poseł Browiński scharakteryzował cyfrę preliminarza, wskazując, że w sprawozdaniu kontroli za okres 1937-38 stwierdzono, że wykonanie budżetu Sejmu i Senatu nie następuje żadnych uwag.

Biura obu izb pracują intensywnie i sesja daje im obryzbi material do przeprowadzenia, że personal z trudem daje sobie ra-

## Aresztowanie czeskiego bojówkarza

FRYSZTAT. Aresztowany tu został Francisek Kuba, narodowości czeskiej, mieszkający w Dąbrowie Śląskiej, który utrzymywał kontakt z czeskiimi bojówkarzami i kierownikami akcji dywersyjnej.

Kubę aresztowano na podstawie listu, zgubionego przez jego żonę.

W liście tym donosił on pewnym czynnikom zagranicznym o robocie dywersyjnej na terenie Żoźliza, o projektowanym zamachu na posterunek policji w Dąbrowie Śląskiej i przemycie granatów z Czech.

## 'stalnie w adomości sportowe.

W nocy z wtorku na środę zmarł w Warszawie młody i szeroko znany dziennikarz sportowy, Mieczysław Aleksandrowicz, jeden z najbardziej popularnych polskich reporterów sportowych.

W obu składach naszych reprezentacji bokserskich na mecze z Holandią i Szwecją nowymi zostały zmiany. Przeciwnik Szwecji w wadze półciężkiej wystąpi Szymura, a przeciwnik Holandii w tej samej wadze — Karolak.

W Tartu odbył się mecz koszykiewki męskiej pomiędzy warszawskim A. Z. S. a kombinowana akademicka drużyna Tartu. Zwycięzcy drużyna estońska w stosunku 57:19.

W meczu koszykiewki pań tych samych klubów zwyciężyły koszykarki A. Z. S. w stosunku 38:14.

W meczach siatkiewki zanotowaliśmy dwa zwycięstwa: studenci nasi zwyciężyli w stosunku 2:0. Akademicy zaś w stosunku 2:1.

# TABELA LOTERII

(NIEURZĘDOWA) z dnia 10 stycznia

## I i II ciągnięcie

### GŁÓWNE WYGRANE

Stoła dzienna wygrana zł. 3 000 p.d. na 47911

21 10 000 na n-ty: 1657 7301 9070 9726 12918
21 2 000 na n-ty: 2852 7476 8028 8644
111620
21 500 na n-ty: 1814 2367 4161 4673 5711 5701 7707 7945 8577 9746 10064 10416 106271 12109 13197 13878 14706 156471
21 1 000 na n-ty: 10115 19751 2537 2984 2863 2124 37051 5009 51010 51914 64028 65116 82 81 87198 84359 85491 92143 100784 110078 126460 12682 13670 139522 159454

### Wygrane po zł 250

45 69 153 58 274 99 344 553 617 884 933 24 1020 126 57 229 440 59 655 711 22 40 128 68 257 365 438 97 575 371 710 27 411 81 87 3014 114 244 302 571 59 629 711 804 67 927 4121 306 84 599 672 700 43 82 853 55 939 5108 329 40 354 622 63 89 67 91 807 98 952 91 6020 281 99 333 492 222 46 750 951 7001 274 351 33 82 412 98 508 716 821 8037 118 372 400 503 661 71 859 86 9136 70 318 437 606 751 459 878
--

### Wygrane po zł 100

10063 68 1106 89 90 284 379 407 517 69 75 676 808 31 1051 75 114 28 247 54 352 46 72 92 236 64 616 36 53 69 78 819 43 90 914 12 12112 66 221 60 491 527 75 65 92 638 91 729 814 75 901 36 13282 318 404 87 580 715 28 443 85 63 74 923 14095 159 330 55 556 602 83 843 71 923 70 15048 30 136 37 246 92 469 513 25 763 836 16005 138 252 320 435 610 79 523 646 860 70 952 62 11233 232 1334 137 342 84 751 99 830 46 62 86 299 230 410 91 248 449 890 915 43 77 19067 113 410 82 505 35 40 54 99 602 33 59 83 946 83 1 142 2005 20 152 222 403 508 51 63 70 71 910 71 90 21017 113 41 85 352 93 511 664 749 69 887 20228 93 170 69 335 53 483 529 814 84 23131 39 82 321 667 705 92 81 933 91 87 24092 230 18 250 385 448 70 521 41 97 645 829 25087 210 307 501 18 74 80 833 59 937 53 26181 230 300 1 439 572 693 814 42 926 50 56 27069 197 331 44 68 161 88 850 280 28 160 203 67 430 46 65 84 87 82 610 65 79 846 904 5 16 84 29512 221 354 322 45 66 75 308 819
--

### Wygrane po zł 50

00030 91 277 306 61 564 619 725 28 791 524 51030 397 406 554 776 825 28 59 2399 422 49 75 525 76 605 48 92 01 878 49 951 94 53128 227 302 46 74 522 651 74 85 712 54019 53 248 60 52 230 83 361 482 89 91 515 825 50 60 5013 61 72 142 45 87 97 82 503 50 54 749 837 86106 85 246 309 11 26 55 47 177 220 443 53 64 708 9 861 62 12 12 20 42 46008 93 190 291 90 861 811 69 323 67026 180 91 292 308 401 31
---

### III ciągnięcie

### Wygrane po zł 250

178 233 559 654 1134 240 187 438 541

751 2222 23 90 820 904 3022 48 443 800

934 422 405 253 89 624 28 705 49 51

914 5108 511 902 75 35 60 533 656 1501

811 69 323 67026 180 91 292 308 401 31

## Aby wygrać - trzeba grać, a jak grać - to u

# KAFTALA

Losy do I wkl. klas. są leczone do nabicia. Ciągnięcie trwa do dnia 24 bm

977 96 31106 82 256 464 69 815 91 966 118 3213 419 313 553 846 3069 403 64 263 353 419 301 667 34 242 242 242 333 375 640 818 37 30608 11 931 37170 91 152 68 40 57 35 38294 33 68 618 843 993 33100 495 554 624 991 991 40010 129 65 246 84 520 24 860 110 29 806 29 973 41041 78 85 110 22 434 4873 96 42220 244 434 820 43221 300 411 941 549 815 4005 35 163 372 313 746 808 230 236 20306 452 91 207 715 284 21010 301 456 97 805 26024 112 292 684 42941 31 15 42 627 6176 30145 230 80 669 897 31306 7 419 36 289 355 910 32406 288 361 268 89 34 621 718 902 33719 99 23220 43 320 611 442 35054 150 653 36174 319 581 106 91 333 31016 258 48 140 819 38468 305 135 811 39048 644 512 895
--

10433 80 513 547 15 907 11022 71 810 290 14015 211 412 312 162 404 1310 35 556 613 709 608 14372 3004 20 69 106 940 63 13281 424 10060 406 296 62 306 810 25 11116 96 271 531 137 37 453 37 48081 127 645 12134 39 210 18 247 678 20036 67 437 445 636 146 506 22212 109 601 76 61149 248 200 137 137 24116 306 410 528 811 908 25 20908 401 94 211 746 808 230 236 20306 452 91 207 715 284 21010 301 456 97 805 26024 112 292 684 42941 31 15 42 627 6176 30145 230 80 669 897 31306 7 419 36 289 355 910 32406 288 361 268 89 34 621 718 902 33719 99 23220 43 320 611 442 35054 150 653 36174 319 581 106 91 333 31016 258 48 140 819 38468 305 135 811 39048 644 512 895
---

40189 98 277 78 364 529 157 41044 512 322 368 42082 112 41 213 475 617 420 487 527 62 716 872 4 010 66 1730 93 103 98 49526 747 807 160 984 982 31206 49 309 663 505 608 18 901 22023 453 256 635 62 76 355 53111 77 266 536 609 22 144 834 74 54081 145 285 188 20667 184 406 15 43 500 37 725 632 36000 92 358 78 165 844 21202 639 42 58 817 88030 289 59031 106 100 29
--

60048 73 355 477 97 570 828 61003 307 426 572 64813 63092 143 434 626 746 808 230 236 20306 452 91 207 715 284 21010 301 456 97 805 26024 112 292 684 42941 31 15 42 627 6176 30145 230 80 669 897 31306 7 419 36 289 355 910 32406 288 361 268 89 34 621 718 902 33719 99 23220 43 320 611 442 35054 150 653 36174 319 581 106 91 333 31016 258 48 140 819 38468 305 135 811 39048 644 512 895
---

### IV ciągnięcie

### GŁÓWNE WYGRANE

Stoła dzienna wygrana zł. 20 000 padła na 64673

21 5 000 na n-ty: 117956

15799 325 98 846 904 158258 392 712 857

93 159161 636

## Ciekawostki

### ROLNIK WYKOPAŁ SKARB

Dziesięć skarbów z urzędu celnego w Włocławku, na pograniczu Prus Wschodnich, Józef Szarygło, wykopał skarb, składający się z kilkuset monet złotych, rosyjskich, woteczki brylantowe, 5 złotych pap. eroń. Kilkunastu naszych i pers. onków. Właściciel pogłębił skarb, ten ma należąc do pewnego nymera, który zastąpił kopcałkowitka w obawie przed bolszewkami.

### AMIERTELNE ZACZNIENIE

We wsi Urbanec pow. włocławski w ogrodzie Forysa zdarzył się tragiczny nieszczęście. Forysowie wyjechali do krewnych, pozostawiając w domu dwójkę małych dzieci, 6-letnią Janinę i 2-letnią Helenę Forys pod opieką Karzeńskiej Heleny. Służąca oczekując na powrót gospodarzy, którzy na jechać m. in. do prosto nad ranem, ulżyła dzieci do snu, napiała w piecu i wyzostąpiła ciepła. Zaznaczyła szyber komna, zjęt wcześniej. Samą ulokowała się na krześle przy stole. Kiedy wypłynął m. in. i g. po kilku godzinach niedziałali Forysowie, zszedł wszystkie trzy dziewczynki nieprzytomne. Karzeńska i młodsza Helenia Forys nie żyły już. Janinę Forys zdłonięto uratować i przeżyciu ona została w stanie groźnym do szpitala.

### ADWOKAT NIE MYŚLI SZESĆ MIESIĘCY

Pewien adwokat w Londynie przysięgł publicznie podnieść rozprawę sądową i nie będzie się nią dotąd, dokąd nie przekona sądu o niewinności swego klienta. Należy adwokat nie rozprawy apelacyjną na (tę) istnieć dowód niewinności swego klienta. Czekał całe sześć miesięcy i podług przez ten czas stołeczni adw. radu są nie umyć.

### Wygrane po zł 250

92 479 691 879 1052 280 303 39 43 106 88 201 416 226 25 360 142 93 817 106 8 462 68 510 62 410 4127 32 92 99 823 4091 135 68 901 6240 245 612 1002 1870 641 967 4013 31 185 219 315 1009 1823 101 953 9013 27 142 246 242 100 805 21 31
---

12044 49 110 13217 319 48 497 619 714 519 45 986 11615 92 204 313 593 434 32 006 51 15063 135 215 26 421 38 304 30 97 811 949 73 98 16166 236 402 85 613 177 17072 212 55 692 18080 257 78 466 73 567 19054 652 97 843 20115 624 122 37 87 427 81173 290 176 498 850 960 22161 221 332 64 457 96 436 747 23015 367 458 360 870 4355 8 493 557 585 882 91 25492 325 315 26132 343 597 28034 231 33 81 365 443 605 843 81 920 29586 608 917
---



## Śląsk jedną z baz surowcowych hutnictwa

Przez wiele lat żyliśmy złudzeniami. Znawcy i nieznawcy karmili nas powiściami o obrymym bogactwach naturalnych Polski, o niewyczerpanych zapasach surowców i źródeł energetycznych. Ciężko doświadczeni lat kryzysowych wyprowadziliśmy nas z błędów. Wiemy dziś wszyscy, że Polska bogactwami surowców szczerzy się nie może. Ale równocześnie — pod wpływem depresji — popadamy w drugą ostateczność. — Ci sami znawcy, którzy kiedyś rozliczali przed nami letniczą opowieść o zasobach i bogactwach — dziś twierdzą z dezynwolturą, że w Polsce poza węglem właściwie nic nie ma.

Na szczęście poszukiwania geologiczne podjęte w dwu ostatnich latach zadają kłam fałszywym prorokom.

Na terenach — zupełnie dotychczas niezbadanych, przedstawiających się na mapach geologicznych jako biała plama — wykrywa się bogate złoża rudy żelaznej i innych minerałów.

Ale i na obszarach, zdawałoby się geologicznie dokładnie znanych — istnieją również duże możliwości. I tu nauka, w oparciu o tworzącą inicjatywę przedsiębiorcy, nie powiodła się jeszcze swego ostatniego słowa. Do tej drugiej kategorii szaliczamy powiat tarnogórski województwa śląskiego.

Zagadnieniem bogactwa rudy żelaznej, szczególnie w powiecie tarnogórskim chcemy się zająć w ramach niniejszego artykułu. Ruda żelazna, występująca na omawianych terenach w gniazdach trn tworzy lokalnie nagromadzenia mineralu, które co do ilości mogą się wahać w granicach od kilku ton do kilku tys. tworząc czasem i eruzjane pokłady o stosunkowo dużym zasięgu (kol. B. Biele). Głębokość załęgania tych gniazd jest bardzo zmienna i wynosi od kilku do kilkudziesięciu metrów.

Fci względem chemicznym ruda zawiera od 30—50 proc. żelaza, 1—5 proc. manganu i 0,5 — 4,0 proc. cynku i ołowiu. O ile mangan jest w rudzie składnikiem pożądanym, o tyle szkodzi cynk i ołów, które to minerały przy większych ilościach mogą nawet zadeptywać o niezdolności rudy do procesów w kociołkach.

Ruda tarnogórska uchodziła zawsze za jedną z lepszych w swoim gatunku, a zwłaszcza cenoną była ruda z dawnego kopalnia „B. Biele” (na północny wschód od Miaszeczka), w której zawartość żelaza dochodziła do 50 proc. przy małej stosunkowo zawartości cynku i ołowiu.

Kwilio też tu bogate górnictwo rudne, w B. Biele bowiem eksploatowała ruda „Oberschlesische Eisenindustrie” od r. 1899 do r. 1917, wydobywając w całości około 2 113 000 ton. Pozostałe zapasy rudy ocenia się na 1 500 000 ton.

Kopalnia „B. Biele” została unieruchomiona w r. 1917 z powodu katastrofalnego przewrzenia się wody, na które wówczas kopalnia pod względem technicznym nie była przystosowana. Podobno eksploatacja złóż w B. Biele miała się już wyczerpać w r. 1917. W Miaszeczku S. L. eksploatowano również w swoim czasie rudy, jednakże w r. 1886 eksploatację zastanowiono ostatecznie z powodu wyczerpania się złóż.

Bogate gniazdo rudy w ilości ok. 2 000 000 ton, na przestrzeni 360 ha znajduje się w Tylnie. Rozpoczęte tam roboty w r. 1885 zastanowiono z powodu dużego dopływu wody i kurzuwaki. — W Kowolcach (gm. Nakło S.) eksploatacja rudy żelaznej prowadziła w latach od 1874 do 1890 „Oberschlesische Eisenindustrie”. Znajdują się tam jeszcze bogate gniazda rudy. Przewidywać zastawienia roboty górnych był prawdopodobnie większy dopływ wody.

Możliwość rentownej eksploatacji przedstawiają ponadto złoża na południe od Tarnowskich Gór, częściowo odbudowane jeszcze przed wojną przez dawn. „Koenigs- und Laurahütte”.

Wreszcie w gminach Bobrowniki, Sucha Góra i Radzionków od r. 1886 do r. 1932 wydobywała ruda żelazna firma „Cohn i Ska”.

W czasie wojny światowej i po jej ukończeniu, górnictwo rudne na omawianych terenach prawie, że zamarło. Gdzieś niedługo wydobywano prawdopodobnie nieznaczne ilości rudy, lecz była to eksploatacja bez większego znaczenia. Prawdopodobnie na zastój w wy-

dobyciu rudy wpłynęło ówczesne słabe zainteresowanie się naszymi rudami krajowymi, oraz coraz cięższe warunki eksploatacyjne. Tereny bowiem łatwiejsze były już w dużej mierze wyeksploatowane, a pozostałe jeszcze — odznaczały się dużym dopływem wody i uniemożliwiały czasem wręcz rentowną eksploatację, albo zawierały rudę o niedopuszczalnej zawartości cynku i ołowiu.

Słabsze zainteresowanie kopalnictwem rudnym dało się zaobserwować dopiero w ostatnich 2-3 latach. Bezspornie decydujący wpływ w tym kierunku wywarła chęć uniezależnienia się od surowców zagranicznych, która skłoniła przedsięwzięcia hutnicze do podjęcia prac poszukiwawczych na terenie całego kraju. Wystarczy przypomnieć osiągnięcia Wspólnoty Interesów, Miedzistów-Hanek i Huty Pokój na terenie powiatu częstochowskiego i w Malonosi oraz Towarzystwa Eksploatacji Mineralów Henckel na terenie omawianym w niniejszym artykule. Ta ostatnia firma nie tylko wznowiła zamary ruch górniczy w nowicje tarnogórskim przez swoje — na szeroką skalę zakrojone — poszukiwania geologiczne, ale także rozpoczęła na terenach przed siebie zbadanych eksploatację rudy żelaznej. Poszukiwania prowadzone równocześnie w 3-ach powiatach, tarnogórskim, lublińskim i świętochłowickim, zlebiając dużym nakładem kosztów ponad 100 otworów wiertniczych, szubków i dukli, daje przez to bardzo bogaty przyczynek do poznania tamt. złóż.

Unieruchomiona przez wspomniane Towarzystwo kopalnia rudy żelaznej „Buzław” w kwilniu ub r. stopniowo rozbudowywała się i obecnie zatrudnia z sobą 200 ludzi załogi. Nierafny konal, możność wzniesienia dwóch nowych powiatów — o dużym naderżeniu brzością, grozi zamknięciem. Eksploatowane bowiem przez nią gniazdo rudy żelaznej w granicach załęgania jednego pola górniczego, zostały szybko wyczerpane (w sumie wyeksploatowano dotychczas około 14 000 t rudy). Eksploatacja innych terenów uzależniona jest od otrzymania dokumentów nadających. Tym czasem wniesione przez firmę wnioski sądnicze są dopiero w postępowaniu nadawczym u władz górniczych tak że zatwierdzenie wszystkich nadawców i co najmniej pilnie nastąpi, potrwa jeszcze ze względu na przewlekły tok postępowania, czas dłuższy.

Po tym krótkim szkicu opisowym przejdźmy z kolei do zagadnienia rentowności eksploatacji złóż rudy w powiecie tarnogórskim.

Należy rozróżnić dwa obszary. Tereny, położone na północ od Tarnowskich Gór, i na południe od tej miejscowości. Momentem decydującym o rentowności pierwszych będą stosunki geologiczne załęgania złóż, zaś na terenie południowym — jakość rudy.

Ruda w terenie północnym jest bez wyjątku dobrej jakości i w od tej własności nie ma żadnych obaw co do jej zdolności do procesów w kociołkach. Niestety jednak mamy tam do czynienia z ciężkimi warunkami geologicznymi, bo z dużym dopływem wody i obecnością kurzuwaki, które znacznie utrudniają eksploatację. Im dalej na północ, gniazda rudy zapadają coraz głębiej i gdy w bezpośrednim sąsiedztwie Tarnowskich Gór ruda załęga na głębokości załęgania kilkunastu metrów, to w B. Biele znajduje się ją dopiero na 60 metrów pod ziemią. Równocześnie ze zwiększającą się głębokością, daje się zauważyć coraz większy dopływ wody i kurzuwaki.

Pozatem gniazdowno występowanie rudy utrudnia jeszcze oszarzowanie zasobów i zasieku złóż. Eksploatacja wymaga więc zarówno stosunkowo znacznego kapitału, jak przede wszystkim większej ilości pól górniczych by w wypadku nagłego wyczerpania się złóż w jednym miejscu, mieć możliwość natychmiastowego przeniesienia załogi na inny teren, przywołany już do eksploatacji.

Jeśli chodzi o teren południowy, to mamy tu wprawdzie korzystniejsze warunki geologiczne i to tak pod względem głębokości załęgania złóż, jak dopływu wody, natomiast gorzej przedstawia się sprawa jakości mineralu. Ruda zawiera tu stosunkowo mniej żelaza, a równocześnie więcej szkodziwej domieszki cynku i ołowiu. W rezultacie tereny te należy uważać za rentowne do eksploatacji raczej w dalszej przyszłości, kiedy huty nasyte — z chwilą przeniesionych w siebie — ulepszeń technicznych, będą mogły wykozystać także rudy o większej zawartości cynku i ołowiu.

Reasumując, podkreślić musimy, iż dotychczasowe prace odkrywcze i wydobywcze na terenie pow. tarnogórskiego prowadzone w latach ostatnich dają pozytywne rezultaty. Utrzymanie jednak tych odkrywczych załóg od dobrej woli władz górniczych. Wszak w wypadkach, gdy waży się los kopalni i zatrudnionego na niej robotnika, musi znaleźć się sposób wyjścia z sytuacji, któryby nie naruszał przeważnie prawa, równocześnie służywał interes przedsiębiorcy i pracownika.

Inst. Bolesław Waśniowski.

## Motocykle angielskie montowane będą w Polsce

Jak donosi agencja kabeł, projektowana produkcja i montaż motocykli angielskich w Polsce przez jedną z wytwórni podwarszawskich opierać się ma na ściśle współpracę z przemysłem krajowym. W okresie początkowym zamierzana jest produkcja „setek” przy użyciu silników krajowych. W związku z tym doszło do porozumienia pomiędzy „Hutą Ludwików”, która produkuje silniki na podstawie licencji angielskiej Villiersa, a fabryką „Podkowa”, która uruchomi montaż — w sprawie dostarczenia w r. b. 1000 silników tego typu. „Huta Ludwików” zamierza wyprodukować w r. b. 4 000 silników, z czego połowę zużyje dla własnego montażu motocykli.

## Wiadomości giełdowe

### URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ W KATOWICACH

s dnia 11 stycznia 1939 r.

Ceny rozumieją się za tonęj standardowy wsił. (rodzaj) jakości 1. i 2. w bandzi burzowej parzystej wagom Katorowa (oprócz 1. i 2. w bandzi parzystej).

CENY ORIENTACYJNE: Pączka jedn. czarowna składowa 21,25—22,25, jadalna 21—21,50, sziobrowa 20,25—20,75, żyto 18,75—19, Jęczmień przemysłowy 17,50—18,50, jadalny 16,50—17, 11. z. 17. z. 17,50—18,25, Kukurydza 17,50—17,75, Mąka paszowa wciurkowa 0—0,30 proc. 22—22,50, 23—23,50, 24—24,50, 25—25,50, 26—26,50, 27—27,50, 28—28,50, 29—29,50, 30—30,50, 31—31,50, 32—32,50, 33—33,50, 34—34,50, 35—35,50, 36—36,50, 37—37,50, 38—38,50, 39—39,50, 40—40,50, 41—41,50, 42—42,50, 43—43,50, 44—44,50, 45—45,50, 46—46,50, 47—47,50, 48—48,50, 49—49,50, 50—50,50, 51—51,50, 52—52,50, 53—53,50, 54—54,50, 55—55,50, 56—56,50, 57—57,50, 58—58,50, 59—59,50, 60—60,50, 61—61,50, 62—62,50, 63—63,50, 64—64,50, 65—65,50, 66—66,50, 67—67,50, 68—68,50, 69—69,50, 70—70,50, 71—71,50, 72—72,50, 73—73,50, 74—74,50, 75—75,50, 76—76,50, 77—77,50, 78—78,50, 79—79,50, 80—80,50, 81—81,50, 82—82,50, 83—83,50, 84—84,50, 85—85,50, 86—86,50, 87—87,50, 88—88,50, 89—89,50, 90—90,50, 91—91,50, 92—92,50, 93—93,50, 94—94,50, 95—95,50, 96—96,50, 97—97,50, 98—98,50, 99—99,50, 100—100,50, 101—101,50, 102—102,50, 103—103,50, 104—104,50, 105—105,50, 106—106,50, 107—107,50, 108—108,50, 109—109,50, 110—110,50, 111—111,50, 112—112,50, 113—113,50, 114—114,50, 115—115,50, 116—116,50, 117—117,50, 118—118,50, 119—119,50, 120—120,50, 121—121,50, 122—122,50, 123—123,50, 124—124,50, 125—125,50, 126—126,50, 127—127,50, 128—128,50, 129—129,50, 130—130,50, 131—131,50, 132—132,50, 133—133,50, 134—134,50, 135—135,50, 136—136,50, 137—137,50, 138—138,50, 139—139,50, 140—140,50, 141—141,50, 142—142,50, 143—143,50, 144—144,50, 145—145,50, 146—146,50, 147—147,50, 148—148,50, 149—149,50, 150—150,50, 151—151,50, 152—152,50, 153—153,50, 154—154,50, 155—155,50, 156—156,50, 157—157,50, 158—158,50, 159—159,50, 160—160,50, 161—161,50, 162—162,50, 163—163,50, 164—164,50, 165—165,50, 166—166,50, 167—167,50, 168—168,50, 169—169,50, 170—170,50, 171—171,50, 172—172,50, 173—173,50, 174—174,50, 175—175,50, 176—176,50, 177—177,50, 178—178,50, 179—179,50, 180—180,50, 181—181,50, 182—182,50, 183—183,50, 184—184,50, 185—185,50, 186—186,50, 187—187,50, 188—188,50, 189—189,50, 190—190,50, 191—191,50, 192—192,50, 193—193,50, 194—194,50, 195—195,50, 196—196,50, 197—197,50, 198—198,50, 199—199,50, 200—200,50, 201—201,50, 202—202,50, 203—203,50, 204—204,50, 205—205,50, 206—206,50, 207—207,50, 208—208,50, 209—209,50, 210—210,50, 211—211,50, 212—212,50, 213—213,50, 214—214,50, 215—215,50, 216—216,50, 217—217,50, 218—218,50, 219—219,50, 220—220,50, 221—221,50, 222—222,50, 223—223,50, 224—224,50, 225—225,50, 226—226,50, 227—227,50, 228—228,50, 229—229,50, 230—230,50, 231—231,50, 232—232,50, 233—233,50, 234—234,50, 235—235,50, 236—236,50, 237—237,50, 238—238,50, 239—239,50, 240—240,50, 241—241,50, 242—242,50, 243—243,50, 244—244,50, 245—245,50, 246—246,50, 247—247,50, 248—248,50, 249—249,50, 250—250,50, 251—251,50, 252—252,50, 253—253,50, 254—254,50, 255—255,50, 256—256,50, 257—257,50, 258—258,50, 259—259,50, 260—260,50, 261—261,50, 262—262,50, 263—263,50, 264—264,50, 265—265,50, 266—266,50, 267—267,50, 268—268,50, 269—269,50, 270—270,50, 271—271,50, 272—272,50, 273—273,50, 274—274,50, 275—275,50, 276—276,50, 277—277,50, 278—278,50, 279—279,50, 280—280,50, 281—281,50, 282—282,50, 283—283,50, 284—284,50, 285—285,50, 286—286,50, 287—287,50, 288—288,50, 289—289,50, 290—290,50, 291—291,50, 292—292,50, 293—293,50, 294—294,50, 295—295,50, 296—296,50, 297—297,50, 298—298,50, 299—299,50, 300—300,50, 301—301,50, 302—302,50, 303—303,50, 304—304,50, 305—305,50, 306—306,50, 307—307,50, 308—308,50, 309—309,50, 310—310,50, 311—311,50, 312—312,50, 313—313,50, 314—314,50, 315—315,50, 316—316,50, 317—317,50, 318—318,50, 319—319,50, 320—320,50, 321—321,50, 322—322,50, 323—323,50, 324—324,50, 325—325,50, 326—326,50, 327—327,50, 328—328,50, 329—329,50, 330—330,50, 331—331,50, 332—332,50, 333—333,50, 334—334,50, 335—335,50, 336—336,50, 337—337,50, 338—338,50, 339—339,50, 340—340,50, 341—341,50, 342—342,50, 343—343,50, 344—344,50, 345—345,50, 346—346,50, 347—347,50, 348—348,50, 349—349,50, 350—350,50, 351—351,50, 352—352,50, 353—353,50, 354—354,50, 355—355,50, 356—356,50, 357—357,50, 358—358,50, 359—359,50, 360—360,50, 361—361,50, 362—362,50, 363—363,50, 364—364,50, 365—365,50, 366—366,50, 367—367,50, 368—368,50, 369—369,50, 370—370,50, 371—371,50, 372—372,50, 373—373,50, 374—374,50, 375—375,50, 376—376,50, 377—377,50, 378—378,50, 379—379,50, 380—380,50, 381—381,50, 382—382,50, 383—383,50, 384—384,50, 385—385,50, 386—386,50, 387—387,50, 388—388,50, 389—389,50, 390—390,50, 391—391,50, 392—392,50, 393—393,50, 394—394,50, 395—395,50, 396—396,50, 397—397,50, 398—398,50, 399—399,50, 400—400,50, 401—401,50, 402—402,50, 403—403,50, 404—404,50, 405—405,50, 406—406,50, 407—407,50, 408—408,50, 409—409,50, 410—410,50, 411—411,50, 412—412,50, 413—413,50, 414—414,50, 415—415,50, 416—416,50, 417—417,50, 418—418,50, 419—419,50, 420—420,50, 421—421,50, 422—422,50, 423—423,50, 424—424,50, 425—425,50, 426—426,50, 427—427,50, 428—428,50, 429—429,50, 430—430,50, 431—431,50, 432—432,50, 433—433,50, 434—434,50, 435—435,50, 436—436,50, 437—437,50, 438—438,50, 439—439,50, 440—440,50, 441—441,50, 442—442,50, 443—443,50, 444—444,50, 445—445,50, 446—446,50, 447—447,50, 448—448,50, 449—449,50, 450—450,50, 451—451,50, 452—452,50, 453—453,50, 454—454,50, 455—455,50, 456—456,50, 457—457,50, 458—458,50, 459—459,50, 460—460,50, 461—461,50, 462—462,50, 463—463,50, 464—464,50, 465—465,50, 466—466,50, 467—467,50, 468—468,50, 469—469,50, 470—470,50, 471—471,50, 472—472,50, 473—473,50, 474—474,50, 475—475,50, 476—476,50, 477—477,50, 478—478,50, 479—479,50, 480—480,50, 481—481,50, 482—482,50, 483—483,50, 484—484,50, 485—485,50, 486—486,50, 487—487,50, 488—488,50, 489—489,50, 490—490,50, 491—491,50, 492—492,50, 493—493,50, 494—494,50, 495—495,50, 496—496,50, 497—497,50, 498—498,50, 499—499,50, 500—500,50, 501—501,50, 502—502,50, 503—503,50, 504—504,50, 505—505,50, 506—506,50, 507—507,50, 508—508,50, 509—509,50, 510—510,50, 511—511,50, 512—512,50, 513—513,50, 514—514,50, 515—515,50, 516—516,50, 517—517,50, 518—518,50, 519—519,50, 520—520,50, 521—521,50, 522—522,50, 523—523,50, 524—524,50, 525—525,50, 526—526,50, 527—527,50, 528—528,50, 529—529,50, 530—530,50, 531—531,50, 532—532,50, 533—533,50, 534—534,50, 535—535,50, 536—536,50, 537—537,50, 538—538,50, 539—539,50, 540—540,50, 541—541,50, 542—542,50, 543—543,50, 544—544,50, 545—545,50, 546—546,50, 547—547,50, 548—548,50, 549—549,50, 550—550,50, 551—551,50, 552—552,50, 553—553,50, 554—554,50, 555—555,50, 556—556,50, 557—557,50, 558—558,50, 559—559,50, 560—560,50, 561—561,50, 562—562,50, 563—563,50, 564—564,50, 565—565,50, 566—566,50, 567—567,50, 568—568,50, 569—569,50, 570—570,50, 571—571,50, 572—572,50, 573—573,50, 574—574,50, 575—575,50, 576—576,50, 577—577,50, 578—578,50, 579—579,50, 580—580,50, 581—581,50, 582—582,50, 583—583,50, 584—584,50, 585—585,50, 586—586,50, 587—587,50, 588—588,50, 589—589,50, 590—590,50, 591—591,50, 592—592,50, 593—593,50, 594—594,50, 595—595,50, 596—596,50, 597—597,50, 598—598,50, 599—599,50, 600—600,50, 601—601,50, 602—602,50, 603—603,50, 604—604,50, 605—605,50, 606—606,50, 607—607,50, 608—608,50, 609—609,50, 610—610,50, 611—611,50, 612—612,50, 613—613,50, 614—614,50, 615—615,50, 616—616,50, 617—617,50, 618—618,50, 619—619,50, 620—620,50, 621—621,50, 622—622,50, 623—623,50, 624—624,50, 625—625,50, 626—626,50, 627—627,50, 628—628,50, 629—629,50, 630—630,50, 631—631,50, 632—632,50, 633—633,50, 634—634,50, 635—635,50, 636—636,50, 637—637,50, 638—638,50, 639—639,50, 640—640,50, 641—641,50, 642—642,50, 643—643,50, 644—644,50, 645—645,50, 646—646,50, 647—647,50, 648—648,50, 649—649,50, 650—650,50, 651—651,50, 652—652,50, 653—653,50, 654—654,50, 655—655,50, 656—656,50, 657—657,50, 658—658,50, 659—659,50, 660—660,50, 661—661,50, 662—662,50, 663—663,50, 664—664,50, 665—665,50, 666—666,50, 667—667,50, 668—668,50, 669—669,50, 670—670,50, 671—671,50, 672—672,50, 673—673,50, 674—674,50, 675—675,50, 676—676,50, 677—677,50, 678—678,50, 679—679,50, 680—680,50, 681—681,50, 682—682,50, 683—683,50, 684—684,50, 685—685,50, 686—686,50, 687—687,50, 688—688,50, 689—689,50, 690—690,50, 691—691,50, 692—692,50, 693—693,50, 694—694,50, 695—695,50, 696—696,50, 697—697,50, 698—698,50, 699—699,50, 700—700,50, 701—701,50, 702—702,50, 703—703,50, 704—704,50, 705—705,50, 706—706,50, 707—707,50, 708—708,50, 709—709,50, 710—710,50, 711—711,50, 712—712,50, 713—713,50, 714—714,50, 715—715,50, 716—716,50, 717—717,50, 718—718

FLAVIA STENO

# Widmo przeszłości

autoryzowany przekład z włoskiego Halszki Wiśniewskiej

(88) (Ciąg dalszy).

— Prawde, Ekscelencjo! Przysięgam na moich zmarłych i żywych: prawdę! Ekscelencjo — dodał melodramatycznym tonem — to nie ja przysłałem ten rysunek!

— I nie ty go zrobiłeś?

— Nie ja. Przysięgam.

— Zechcesz twierdzić, że nic o tym nie wiesz?

— Twierdząc zupełnie śmiało: nie o tym nie wiem!

— I ja mam ci wierzyć? — spytał z ironią Falchieri.

— Powiedziałem prawdę — oświadczył krótko Fiore.

Więcej, niż słowa i przysięgi, przemówił do Falchieriego ton jego głosu.

Nie, ten człowiek nie kłamał.

Pomimo tego, co mówił, Falchieri czuł teraz z całą pewnością, że Hiacynt Fiore nie kłamał i nie kłanie.

Ale kogo zatem winić? Kto wykonał i wysłał ten straszny rysunek? Kto znał tajemnicę jego życia?

Fiore drżący i bez ruchu, czekał, jak się skończy ta rozmowa.

Czy Falchieri mu uwierzy? Czy też będzie dalej zadawał pytania, którym Fiore nie miał już siły zaprzeczać.

Obaj mężczyźni milczeli teraz: jeden gubił się w domysłach, kto mógł być tym nieznanym, niespodziewanym przeciwnikiem, którego istnienia nigdy dotąd nie przeczuwał; drugi drżał z obawy, że śledztwo jeszcze nieskończone.

Falchieri przemówił pierwszy, całkiem innym tonem, niż poprzednio.

— Przysięgałeś mi na swych zmarłych; chcę wierzyć zatem, że nie jesteś autorem tego niesmacznego konceptu; ale musisz mi powiedzieć prawdę; mów mi o kimś o wiadomej ci sprawie?

Fiore za nic na świecie nie byłby się przyznał do tego.

Zbyt dobrze czuł, że, gdyby wyznał, że zwierzył się komuś, wina jego byłaby nie do darowania.

Owszem: Falchieri łatwiej by mu wykazał autorstwo tego rysunku i anonim, aniżeli wygadanie przed kimś haniebnej tajemnicy.

Postanowił więc za wszelką cenę przeczyć wszystkiemu.

Odpowiedział też natychmiast:

— Nigdy, Ekscelencjo, nigdy!

— Złą obrałeś drogę, Fiore — rzekł komandor z pozorną dobrocią. — Złą drogę obrałeś, przyjacielu. Bardzo mnie to martwi.

— Powiedziałem prawdę, Ekscelencjo!

— Jeżeli nie ty, zatem twoja żona musiała się wygadać!

— Przez litosć, Ekscelencjo, ona przecież o niczym nie wie, biedaczka.

— Właśnie, właśnie! chciałyś wmowić we mnie, że się jej nie zwierzyłeś?

— Nigdy, Ekscelencjo, proszę mi wierzyć, że nigdy!

— Jakże chcesz, żebym ci wierzył, skoro nikt, rozumiesz, nikt na świecie, z wyjątkiem ciebie, nie zna tej głupiej historii?

Strach uczynił Hiacynta Fiore zuchwałym:

— Ekscelencjo jest całkiem pewna, że nikt o tym nigdy nie wiedział? — ośmielił się zapytać.

— Nikt! Nigdy!

— Nawet w odległej przeszłości?

— Nawet!

— Ekscelencjo zechce mi darować, ale czy Ekscelencjo nie sądzi, że może biedna pani mogła kiedy...

Wyraz twarzy Gwidona Falchieri

odjął mu ochotę do dokończenia tego zdania.

— Cóż ty mi tu za bzdury chcesz insynuować? — krzyknął Falchieri. — Glupcze, idioto! Idźże!

Pod gradem tych wyzwisk, Fiore prychnął i zrobił się malutki.

— Moja żona od dwudziestu lat nie żyje — wykrzyknął Falchieri — i napewno nie wstała z grobu po to, by robić komuś zwierzania. To twoja niegodziwa i głupia insynuacja oskarża cię bardziej, aniżeli jakikolwiek dowód!

Fiore chciał zapewnić jeszcze o swej niewinności, ale Falchieri nie słuchał go już.

Czuł, że wszelkie naleganie było by daremne: nieczeka nie wydobędzie od tego głupca. Nie mógł teraz patrzeć na niego. Odprawił go po czym sam również wyszedł, uginając się pod ciężarem wiszącej nad nim groźby, tak uporzędkowanie zajmującej jego umysł, że żadnym wysiłkiem nie zdołał jej odpędzić od siebie.

## CZEŚĆ CZWARTA.

I.

— Odzwyczailem się od żywych ludzi — rzekł do siebie Filip Leonard, wy-

siadając na stacji Principe w Genui i rozglądając się dokoła z zakłopotaniem.

Chciał zapytać, czy pociąg do Pawii już nadszedł, ale nie śmiał zaczepić ani nikogo z personelu kolejowego, ani strażnika. Wstydził się trochę, że podróżuje tak bez bagażu; zdawało mu się że wszyscy muszą domyślać się jego niedzi, że wszyscy muszą czytać w jego twarzy, że podróżuje trzecią klasą, po raz pierwszy w swym życiu; trzecią klasą z Rzymu do Genui; że czuje się zmęczony, złamany; że niedza fizyczna poczucie samotności gnębią go tak straszliwie, iż żałuje prawie biednego, ale czego schronienia, które opuścił na zawsze.

Odważył się wreszcie zwrócić ze swym pytaniem do robotnika przechodzącego z miotłą i wiadrem wody.

— Do Pawii? Do Medolanu, chciał pan powiedzieć. Tam — rzekł, wskazując ręką — pierwszy tor na prawo.

Podziękował i poszedł. Upewniwszy się, że odjazd jeszcze nie grozi, gdyż pociąg był pusty, wrócił i wszedłszy do bufetu trzeciej klasy, wypił szklankę kawy i kupił dwie buki.

— Posiłek biednego emigranta — za-

kuł sam ze siebie, by otrząsnąć się z przygniatającego go uczucia poniżenia.

Tak bardzo nie mógł się doczekać tej podróży, a teraz, gdy ją już wprowadził w czyn, ogarniały go obawy i wątpliwości.

Jechał do Gropello Cairoli, by poznać przeszłość Gwidona Falchieri, a może i tę dziwną tajemnicę jego życia. Czy mu się to uda?

Czy żyje jeszcze ktoś z jego rodziny?

— Jeżeli nawet nie żyje już żaden jego krewny — rzekł sobie — znajdę przecież zawsze jakiegoś wieśniaka, — który zna jego historię.

Tak, wierzył, że podróż ta nie będzie daremna.

Dobrze, lecz co potem?

Jeżeli nawet zdoła zdobyć dowody, których tak pragnie, jaką korzyść z tego osiągnie?

Umieściwszy się w kącie przedziału, który niebawem począł się zapelniać, spostrzegł dopiero teraz, że, opamiętawszy się, nie pomyślał dotąd zupełnie o sobie, o tym mia nowicie, co zrobi z sobą teraz, — gdy drzwi przytulku zamknęły się za nim na zawsze.

— Poszukam pracy — rzekł sobie

Jakiej pracy, nie wiedział.

Powierzył się przeczučeniu. Od pięciu już miesięcy był w mocy przeznaczenia i wierzył, że te same siły, które skłoniły go do przedsięwzięcia tej podróży, będą prowadzić go nadal.

Wzdłuż pociągu przeszedł gazetacz, wykrzykując tytuły gazet.

Leonardi wahał się, czy kupić gazetę, czy nie.

Postanowił jednak zrezygnować z nic. Zaprowadził w swym budżecie jak najdalej idącą oszczędność, wykluczając nawet zbyteczny wydatek na papierosy.

Otrzymał około tysiąca lirów ze sprzedaży złotego zegarka, łańcuszka ze złota i platyny, oraz papierosnicy i pudełeczka na zapalki.

Ale podróż do Gropello Cairoli i powrót do Rzymu, pochłona, razem z utrzymaniem, blisko połowę tego. I ta niedźna reszta będzie musiała mu wystarczyć na przyszłe życie.

Był senny i zniechęcony.

Tegoroczny wrzesień zwiastował przedwczesną jesień; noc w wagonie trzeciej klasy, bez płaszcza podróżnego, pędu, czy koldry, przykro dawała się we znaki. Czuł w końcach przenikliwie zimno i uczucie to drażniło go.

Całą siłą woli, jaka mu jeszcze pozostała, odepchnął od siebie wspomnienie odległej przeszłości, spędzonej w dobrobycie i tych podróży, odbywanych w dawnych czasach wyłącznie w wielkich, międzynarodowych ekspresach i w sleepingach.

Zdobyl się nawet na pogodną filozofię wobec siebie samego.

— Gdyby nie te wszystkie nieszczęsne okoliczności, nie dowiedziałbym się nigdy, co to znaczy podróżować trzecią klasą. A na tym świecie żadne doświadczenie nie jest bezużyteczne. Jeżeli zdołał wydobyc się z tej kabaly, stnę się pełniejszym człowiekiem, niż byłem kiedykolwiek.

Wśród takich refleksyj zasnął. Gdy pociąg ruszył, Leonard nie ocknął się i nie otworzył oczu.

Otworzył je dopiero w dwie godziny później, gdy pociąg z hukiem przebiegał żelazny most nad Padem.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Na zdjęciu — Leonard i inni w Katowicach radiowej wystawy krótkofalowej.

## Kącik dla dzieci

### Pajacyk

Radości było co niemiara, gdy ciocia podarowała pajacyka. O bo i pajacyk był prawdziwym skarbem. Miał duże, wytrzeszczone oczy, a buzię rozdziawioną w serdecznym uśmiechu, akurat od ucha do ucha.

Na prawdę Adam myślał, że niema piękniejszego pajacyka na świecie. A cóż dopiero gdy pajacyk pociągnięty za sznurek począł skakać jak fryga i przewracać tak ucieśnienie koziołka. O, wtedy nawet stara Barbara, służąca, która już na łaskawym — jak mumsia mówiła — była chlebnie, śmiała się aż do łez. Nic też dziwnego, że skarb taki jak pajacyk nie chciał Adas nikomu powierzyć. Nawet wieczorem, gdy kładł się do łóżeczka pajacyk musiał obok leżeć na poduszce. I wszystko byłoby wspaniale, kiedy coś wielkie powodzenie i radosny wygląd pajacyka sprawił, że młodszy od Adasia o dwa lata braciszek Michaś też koniecznie chciał własną rączką pociągnąć pajacyka za sznurek, też chciał się bawić cudowną zabawką.

Adas jednak nie chciał na to za nic pozwolić. I był przekonany, że Michaś swoim zwichnięciem zaraz by coś zmaistrował. Już przecież rozpruł niedźwiadka pluszowego i z brzuska niedźwiadziego trociny wysypały się na podłogę, już przekreślił sprężynkę w

samochodziku Adasia, tak pajacyka też ten „majster-popsul“ ładnieby urządził — myślał Adas.

Michasiowi trudno było wytłumaczyć, by nie psuł zabawek, on przecież nigdy nie robił tego ze złości tylko był ogromnie ciekawy co też niedźwiadek ma w środku, albo co też samochodzik da się nakręcić w przeciwną stronę. Po tym plakał Michaś rzewnymi łzami widząc szczątki zabawek, ale gdy tylko coś nowego zobaczył porywał, majstrował aż popsuł. I teraz był bardzo rozczarowany na Adasia o pajacyka i plakał tak głośno, aż z kuchni przybiegła Janowa praczka i zawołała:

— Wezmę Michasia, jak się Michaś nie uspokoi.

Michaś plakał jednak dalej, a wówczas Janowa wyciągnęła rękę, ale zaraz wystąpił Adas w obronie braciszka mówiąc:

— Niech go Janowa nie zabiera, już lepiej dam Janowej pajacyka, bo bez Michasia byłoby smutno w domu.

Powiedzieć, czy Adas był dobrym braciszkiem? Ja myślę, że tak, bo bardziej kochał Michaś niż swoją zabawkę, a czy wy o sobie możlibyście zawsze to samo powiedzieć.



## Zadania bez pokrycia

W rozważaniach nad zagadnieniem opieki nad bezrobotnymi bardzo mało uwagi poświęca się mniej rzucającej się w oczy stronie moralnej zagadnienia.

Akcja gospodarcza Rządu i samych zainteresowanych społecznych czynników gospodarczych oraz intensywnie prowadzona propaganda na szczęście z każdym dniem sięga co raz głębiej, ucząc ludzi myślenia kategoriami gospodarczymi. Stąd też nowy warsztat pracy, człowiek pracy, środki materialne, wpływające na zwiększenie zatrudnienia — to jedne elementy jakie trafiają bezpośrednio do umysłów. I bardzo dobrze, że tak się dzieje. Ale to nie wszystko. Albowiem nawet bezrobotny o tyle już dzisiaj interesuje obywatela, co posiadającego, czy żyjącego z trwałej pracy, o ile stanowi element ściągany z ulicy do warsztatu. Ma to wprawdzie o tyle dobroczynne skutki, że powszechnie uznana została, zastosowana przez akcję Pomocy Zimowej, zasada zatrudniania bezrobotnych z wpływających z dobrurowanych ofiar środków, a wspomaganie bezrobotnych bez ekwiwalentu pracy tylko tam, gdzie w okresie zimy warunki naturalne zatrudnienia dostarczać nie pozwalają.

Rzecz ciekawa. Pozytywna rola wielkiej akcji, jaką stała się Pomoc Zimowa w Polsce, została już tak daleko zrozumiana, że najszersze sfery społeczeństwa, że samo społeczeństwo w miarę powodzenia samej akcji, stawia jej co raz to nowe zadania. A więc tu istnieją bezkolne punkty i młodzież demoralizuje się, nie zaznawszy ani pracy i nie mając szkoły; ówdzie dzieci, dożywiane wprawdzie w domu przez Pomoc Zimową, nie mogą uczęszczać do szkoły, bo są nieubrane; gdzieś indziej znowu podnosi się zagadnienie biedy wśród studentów, i t. d. itd.

W aktach Biura Akcji Pomocy Zimowej znaleźć można dziesiątki dezynatów, płynących z łona samego społeczeństwa. Ani jeden z nich nie jest niesłuszny. Każdy ma swoje głębokie uzasadnienie choćby w tym, że Państwo nie może odrzucać, ani z dnia na dzień rozwiązać wszystkich bolączek życia.

### Odnaczeni górnicy

Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczony został zasłużony działacz robotniczy, długoletni prezes oddziału górników ZPZZ w Świerżkach w powiecie rybnickim, Franciszek Matuszczyk. Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczony został drugi członek Polskiego Związku Górników ZPZZ, Paweł Segota z Mysłowic, za pracę społeczną.

Nie mniej zgłaszania podobnych dezynatów (pomijamy już, że nie stanowią bezpośredniego zadania Pomocy Zimowej) przypomina trybunów ludowych, którzy stawiają w parlamentach rządowi wyolbrzymione wymagania bez wskazywania jednocześnie źródeł pokrycia wydatków z tymi wymaganiami związanymi.

Nie chcemy przez to bynajmniej kreować niczyjej inicjatywy. Pragniemy tylko stwierdzić, że Pomoc Zimowa chętnie linasuje nie jedno poczynanie kulturalne, że myśli o takich sprawach, jak dostarczanie dziecku bezrobotnego radości „gwiazdki”, lub święconego na Wielkanoc, że rozumie znaczenie nie tylko pełnego żołądka, ale i nastrojów wśród mas zniechęconych bezrobociem ludzi. Jedno wszakże ma prawo powiedzieć społeczeństwu, by mogła zadocucić nie tylko naiprimitywniejszym wymaganiom, jakim jest przetrwanie bezrobot-

niego w okresie zimy, musi mieć, rzecz prosta źródło pokrycia wydatków.

Więcej nawet. Pomoc Zimowa nie tylko nie myśli o podnoszeniu norm świadczeń ze strony poszczególnych grup społeczeństwa, przeciwnie dąży do możliwego ich obniżenia, jak to uczyniono choć by ze świadczeniami rzesz pracowniczych. Musi jednak myśleć o bezwzględnej powszechności świadczeń w granicach ustalonych już norm.

I tu dochodzimy do sedna rzeczy. Jeżeli wszyscy obywatele, którzy cokolwiek posiadają świadczyliby w najmniejszym stopniu na rzecz tych, co nie mają, to stanie się zadocie nie tylko wymogom sprawiedliwości społecznej, zawartym w pomocy materialnej bezrobotnych, ale i tym niesłychanie ważnym czynnikiem, które w sumie swej dadzą Państwu i jego obywatelom to, co ogólnie nazywamy spokojem społecznym.

## Konferencje informacyjne w sprawie ubezpieczenia robotniczego na Zaozliu

Katowice 12 stycznia. W dniu 10 bm. w sali konferencyjnej Ubezpieczalni Społecznej w Cieszyńcu Zachodnim odbyły się kolejno dwie konferencje informacyjne na temat organizacji ubezpieczeń społecznych górników i hutników na Śląsku Zaozlińskim. Konferencjom przewodniczył dyr. dep. Ubezpieczeń Społecznych w Minister-

stwie Opieki Społecznej p. Nakoniecznikow-Klukowski. W pierwszej konferencji wzięli udział przedstawiciele związków zawodowych górników, w drugiej reprezentanci przedsiębiorstw górniczych i hutniczych. Konferencje miały za zadanie udzielenie wzajemnych informacji i zasięgnięcie opinii dla zainteresowanych czynników lokalnych.

## Kursy oświatowe dla działaczy robotniczych

Katowice 12 stycznia. Przy Uniwersytecie Powszechnym tworzone są obecnie specjalne kursy dla działaczy robotniczych, organizowane przy współudziale Rady Okręgowej Z. P. Z. Z. i P. T. O. K. w porozumieniu z Wydziałem Oświecenia Publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Program kursów obejmuje sprawy ustawodawstwa robotniczego, a więc sprawy ubezpieczeń, umów zbiorowych, rad zakładowych, ruchu zawodowego w Polsce i zagranicy oraz zagadnienia Polski Współczesnej, ustroju polityki zagranicznej, dorobku Polski w okresie 20-lecia, struktury gospodarczej Polski, współczesnych zagadnień go-

spodarczych, jak rozbudowa przemysłu w Polsce, budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego i sprawy Zaozlia.

Zadaniem kursów jest więc zaznajomienie robotnika z jego sprawami i problemami społecznymi i gospodarczymi, co ułatwi mu czynny udział w życiu społecznym. — Poznanie przeto tych zagadnień jest konieczne dla każdego uświadomionego członka związków zawodowych; to też każdy czynny działacz robotniczy winien wziąć udział w kursie. Liczny udział w kursach przyczyni się do rozszerzenia oświaty robotniczej na Śląsku i wciągnie szersze rzesze robotników do aktywnego udziału w ruchu kulturalnym warstwy robotniczej.

### Echa notatki

Notatkę naszą z dnia 11 bm. o pobyście P. Wojewody dr. Grazyńskiego delegacji Polskiego Związku Górników ZPZZ w sprawie górnictwa zaozlińskiego uzupełniamy wiadomością, że w delegacji brał również udział poseł Franciszek Feser, prezes główny tego Związku.

### Wzrost szeregów ZPZZ. na Zaozliu

9 bm. odbyło się w Boguminie zebranie konstytucyjne Polskiego Związku Zaw. Prac. Umysł. ZPZZ. W zebraniu wzięli udział wszyscy pracownicy umysłowi — Polacy, zatrudnieni w fabryce drutu i gwoździ. Zebranie zajął p. Ludwik Mec, przewodniczył zaś p. Burzyk Jan, Sekretarz okręgu zaozlińskiego A. Mieszalski wygłosił referat, w którym zapoznał zebranych z ideologią ZPZZ i omówił dotychczasowe osiągnięcia i najważniejsze punkty ustawodawstwa socjalnego. Po obszerniej dyskusji dokonano wyboru Zarządu w skład którego weszli pp.: Jan Buzyk — (prezes), Piechowicz Józef, Mec Ludwik, Gajdzica Jerzy i Kantor Emil. Na ławników powołano pp. inż. dr. Kohuta Bronisława, Rozbroja Rudolfa i Tajchmanównę Elżbietę.

### Wypadki przy pracy

9 bm. na kopalni „Siemianowice”, na poziomie 320 m. rębacz Paweł Niestrój wskutek przygniecia bryłą węgla doznał tak poważnych obrażeń, że w chwili późniejszej zmarł tegoż dnia uległ na kop. „Dębieńsko” w Czerwionce nieszczęśliwemu wypadkowi 56-letni Karol Wrana z Czerwionki. Był on zatrudniony przy płowaniu drzewa i został w pewnej chwili tak silnie uderzony belką, że doznał ciężkiej kontuzji brzucha. W stanie groźnym odwieziono Wrana do lecznicy Spółki Bractwej w Knurowie, gdzie — mimo zabiegów lekarskich — zmarł w dniu 10 bm.

W ubiegły poniedziałek w czasie czyszczenia rur gazowych w hucie „Florian” w Świętochłowicach uległ zatruciu gazem 36-letni Melchior Włoczek z Chorzowa (Kazimierza 5) Ofiarę wypadku ostawiono do szpitala w Halickich Włoczek.

**RODZICE POLSCY! Nadając dziecku swemu imię nie polskie, zakładacie na nie pletno obce, które w polskim otoczeniu później uważać będzie za nieuzasadniony cieżar.**

PIERRE NORD

## LINIA MAGINOTA

(Podwójna zbrodnia na linii Maginota) Przekład autoryzowany z francuskiego

55)

— Tak, złapiemy go. Punkt pierwszy: Chcę go dostać żywego. W ubiegłym tygodniu, w Alzacji, już mieliśmy złapać jednego, elektromontera, wyspecjalizowanego w nastawianiu wieżyczek, ale pociąg go przejechał. Tak, to X sprzątnął go. Nie mam do niego pretensji. Miał do wyboru: albo or albo tamten. Dobrze zrobił. Ale ślad się urwał. Punkt drugi: w ciągu dziesięciu dni. — Można by... — zaczął Ardant.

Pułkownik wysłuchał z powagą, nie przerywając ani razu. Długo wahał się, rzucając na kapitana roztkliwione i serdeczne spojrzenie, które nagle stwardniało.

— To bardzo niebezpieczne — stwierdził. Ale niech będzie. Myślałem przedtem o czymś bardziej... romantycznym, nie w celu oszczędzenia ciębie, ale... Zastanawiałem się nad tym, że skutki mojego planu mogą być tak doniosłe i poważne z ogólnego punktu widzenia, że wykonany go tylko wtedy, gdyby twój projekt zawiodł... A więc bierz się do rzeczy.

Jeszcze raz jednak wracam do tego, co już powiedziałem i ustalę bezwzględnie reguły gry:

1) Wolę złapać twojego szpiega martwego, niż oplakiwać kogokolwiek z naszych ludzi.

2) Zadowolę się dowodem, który mnie osobiście przekona. Tobie pozostawiam uznanie, czy dowód ten będzie dostateczny czy nie. Jeżeli wyda ci się, że warunki układają się jak w pierwszym wypadku, upoważniam cię... nie, rozkazuję ci raczej wywierzyć sprawiedliwość, niż wstawić kogokolwiek z naszych ludzi na niebezpieczeństwo przekraczające zwykłe, dla nas przyjęte granice.

— Do widzenia. Za dziesięć dni! Ardant pożegnał się. Miał już wyjść, gdy pułkownik zawołał jeszcze:

— Pamiętaj też że byłoby w najwyższym stopniu idiotyczne, gdybyś dał się zgrać po to, aby złapać drugoplanowego szpiega. Bo za dziesięć dni będziesz mi potrzebny do zadania godnego ciębie.

Ardant uśmiechnął się, szczerze wzruszony.

— Mój Boże, sprawa wygląda zupełnie dobrze. Wszystko pójdzie jak po maśle. Może pan pułkownik być spokojny.

— Ja się też wcale nie niepokoję, głupi

jest. Wszyscy jesteście do siebie podobni. Zmiałaj już! Tak będzie lepiej. I odeslij mi jutro Irene.

ROZDZIAŁ X.

Odmienne noc.

„Michalinka” z Metz uoszała o swoim przybyciu głośnym i tęnym rykiem. Irena Level wyszła na pusty tonący w promieniach słońca peron małej stacyjki. Za nią kroczyl kapitan Ardant, oblawowany walizami. Młoda kobieta milcząco, otworzyła i zamknęła swoją torbę, już po raz dziesiąty od dziesięciu minut.

— Czy nie zgubiłaś biletu? Pudło z kapelusząm ucierpiałoby porządnie. Będziesz w Paryżu na obiad. Te gazony i klomby dookoła budynków rozweselaią trochę wygład stacji — mówił kapitan. Ardant.

— Już mi to wszystko powiedziałeś. Nie robię ci wyrzutów. Zresztą osiągnąłeś swój cel. Zostało nam zaledwie kilka minut, nie będę więc miała czasu na rozczulanie się.

Ardant zdziwił się, kiedy zauważył, że Irena bliska jest placu. Zdarzilo się to po raz pierwszy od czasu jak ją znał.

— Czemu jesteś taka zdenerwowana? Doprawdy nie poznaję cię.

— Nie lubię opuszczać cię, jak szczer... — Raczaj jak myszka droga przyjacielko, jak mała biała myszka.

— Cicho bądź, niemądry jesteś. Jak szczer opuszczający tonący okręt.

Ardant dostrzilo się do jej powagi.

— Nie powiem ci już teraz, że „to nie

są babskie sprawy” Ale zapewniam cię, że nie chcę mieć teraz przy sobie nikogo. Muszę być sam, zupełnie sam. Równie kategorycznie usunąłbym każdego mężczyznę. Bynajmniej nie z powodu ryzyka...

— ...które jest wielkie?

— Dziękuję, dostateczne.

— Nie blaznuj, błagam cię.

— Doprawdy, Ireno, nie miałem najmniejszego zamiaru. Nie róbmy z tego dramatu...

Pociąg zatrzymał się i peron zaroził się od pasażerów. Sam zawiadowca stacji we własnej osobie wniósł rzeczy Ireny. Ardant chwycił ją w ramiona i ucałował w obydwa policzki, prosto i naturalnie. Czuli, że zesztywniała ze wzruszenia i ledwie dosłyszał jej szept:

— Bądź ostrożny. Niech cię Bóg ma w swojej opiece!

Na kilka sekund odrzucił wszelką rezerwę. Najszybsze uczucia odbiły się na wykrzywionej nagłym skurczem twarzy. Nie uznała tego grymasu za śmieszny, ale on już gadał wesoło:

— Wiesz dobrze, że nigdy nie myliło mnie przecucie. — Szanse są dziesięć na jeden. Trzymam każdy zakład!

Kiedy młoda kobieta opuściła szybę okna wagonu, dodał:

— Powiedz „stryjkowi”, że z góry go przepraszam, ale nie uplynie dziesięć dni, a przyjadę przerwać wasz flirt!

Gwizd naczelnika przeszkodził mu dokończyć. Pociąg powoli ruszył z miejsca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Czwartek, dnia 12 stycznia 1939 r.

## Pod znakiem F. I. S. w Zakopanem

### Przygotowania do przyjęcia masowego napływu gości



W związku z koniecznością przygotowania Zakopanego pod względem gospodarczym na przyjęcie masowego napływu gości z okazji międzynarodowych narciarskich mistrzostw świata — F. I. S., wojewoda krakowski powołał komisję organizacyjno-kwaterunkową w Zakopanem, która odbyła w Zakopanem szereg konferencji dla ustalenia planu zaprowadzania i zakwaterowania osób przybywających na te zawody.

Komisja, po rozpatrzeniu stanu zapotrzebowania Zakopanego, zwróciła się do zainteresowanych stron z życzeniem przyspieszenia zamówień towarów i opału, aby w okresie samych zawodów lub bezpośrednio przed nimi nie przeciążała linii kolejowej transportami towarowymi na konieczność oddania jej dla przewozu osób. Podobny apel ma być skierowany również do przedstawicieli sfer gospodarczych na całym szlaku linii kolejowej Kraków—Zakopane, tak, by wszystkie zapotrzebowania zostały pokryte i mogły nadejść do miejsc przeznaczenia do dnia 6. tego.

W przewidzianym masowym zjeździe gości, komisja powołała specjalną sekcję gastronomiczną i pensjonatową, której zadaniem będzie zorganizowanie koniecznych punktów masowego wyżywienia.

Wobec uruchomienia na F. I. S. oprócz pociągów nadzwyczajnych 20-tych pociągów popularnych, delegaci min. komunikacji złożyli oświadczenie, że dla osób przybywających tymi pociągami, zabezpieczone zostaną w wagonach miejsca do spania. Pociągi te będą miały wagony restauracyjne dla wyżywienia jadących nimi pasażerów. Ponadto Wągons-Lits-Cook uruchomi na okres zawodów F. I. S. na dworcu kolejowym na ul. Jagiellońskiej dwa wagony restauracyjne.

### SPECJALNE PUNKTY INFORMACYJNE DLA PRZYJEZDZNYCH.

W okresie zawodów F. I. S. głównymi punktami informacyjnymi dla przyjezdźców gości do Zakopanego w chwili obecnej są: biuro informacyjno-kwaterunkowe L. P. T. na dworcu kolejowym, oraz biuro turystyczne L. P. T. przy ul. Kościuszki.

Oprócz tego urządzona została specjalne punkty informacyjno-megafonowe przed wejściem na dworzec kolejowy, które informować będą gości przyjeżdżających i odjeżdżających o połączeniach komunikacyjnych. Wiadomości te będą podawane w 4 językach: polskim, angielskim, francuskim i niemieckim. Przygotowane też zostały plany Zakopanego (wydane przez L. P. T.) z uwidocznieniem specjalnych punktów orienta-

cyjnych i miejsc, gdzie odbywać się będą imprezy i atrakcje.

### ZAGADNIENIA KOMUNIKACJI W OKRESIE ZAWODÓW F. I. S.

W Zakopanem odbyła się konferencja, poświęcona zagadnieniom komunikacyjnym w okresie zawodów F. I. S.

Na konferencji, tej ustalono ostateczną ilość pociągów do przewozu pasażerów z dostosowaniem przejazdów tych pociągów do programu imprez. Po zwiększeniu pociągów i wzmocnieniu ich składów, kolej będzie mogła w tym czasie przewieźć około 50.000 osób. Pociągów popularnych uruchomionych zostanie 20, w czym 8 jednodniowych oraz 12-ty 3 i 4-dniowych. Jako rezerwa noclegowa oraz wyżywieniowa uruchomione zostaną przez Wągons-Lits-Cook rezerwy kwatero-hotelowe w wagonach o pojemności 140 miejsc oraz dwa wozy restauracyjne. Ceny w wagonach za nocleg w połączonym przedziale wraz z posiłkami wynosić będą 5 zł, w podwójnym 3 zł. od osoby. Całodzienne wyżywienie w wozach restauracyjnych 5,75 zł. od osoby.

### WALKI BOKSERÓW POZNAŃSKICH Z BERLIŃSKIMI

W Berlinie odbył się zorganizowany przez Berlińskie Towarzystwo Turystyczne i Polityczny Klub Sportowy i rozreklamowany z wielkim rozmachem po Berlinie wieczór polsko-niemieckich walk bokserkich. Mecz ten miał właściwie charakter spotkania pomiędzy pięścierzami berlińskimi i poznańskimi. Zwycięstwo odniósł bokserzy berliński w stosunku 8:6. Należy jednak podkreślić, że punktacja jest nieoficjalna, gdyż całe spotkanie miało charakter towarzyski. W poszczególne wagażach wyniki były następujące:

Stępniewicz po ciekawej walce pokonał na punkty Tietzcha.

Walkowak przegrał nieznacznie na punkty z Graafem.

Szymczaka zastąpił w ostatniej chwili Kazimierzak, przeciwnikiem jego był mistrz Europy Niemiecki Polak oczywiście stał z głową na straconej płacówce i spotkanie przegrał przez K. o. w pierwszej rundzie.

Spotkanie Szulczyńskiego z Kampem zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Polaka.

Kimerki walczył z Niemcem Kuhale, przegrywając na punkty.

Spotkanie Sobczaka z Passmanem wygrał Sobczak.

W ostatniej walce Adamczyk przegrał nieznacznie z Trailem.

### Fin Smeds sędzią meczu Szwecja — Polska

Ostateczny skład szwedzkiej reprezentacji bokserkiej na mecz z Polską 16 bm w Sztokholmie przedstawić się będzie następująco: (w kolejności wag) Hansson (Lund), Almstrom (Linnea Sztokholm), Kreuger (Linnea Sztokholm), Johansson (Linnea Sztokholm), O. Acren (Narva), Granelli (Narva), Andersson (Linnea Sztokholm), oraz Tandberg (Djurgarden). Sędzią spotkania polsko-szwedzkiego będzie p. Smeds (Finlandia).

### Komunikat śniegowy

z dnia 10 stycznia 1939 r. godz. 17.14.

Wielk. Centrum ± 3°, grubość pokrywy 25 cm śnieg mokry.

Kuźbolska 0°, grubość pokrywy 35 cm śnieg mokry.

Siczek — 1°, grubość pokrywy 54 cm suchy śnieg.

Boronia Góra — 6°, grubość pokrywy 59 cm suchy śnieg.

Ogólne warunki narciarskie poza Wisłą-Centrum — dobre.

Stan dróg dla samochodów — dobry.

# Liga Śląska — Liga Burgundzka

Polski Związek Piłki Nożnej w odpowiedzi na propozycję Ligi Burgundzkiej, która zaprosiła polską drużynę na dzień 19 lutego do Dijon, postanowiono w zasadzie przyjąć tę zaakceptować, ale nie wysłać Polski

„B”, lecz reprezentację Śląska. W tym duchu odpowiedziano Francuzom.

We wtorek nadeszła depesza od ligi burgundzkiej, wyrażająca zgodę na mecz Śląsk

— Liga burgundzka 19 lutego w Dijon. Wobec powyższego P. Z. P. N. porozumiał się z zarządem okręgu śląskiego który również wyraził zgodę na wysłanie swej drużyny, reprezentacji Śląska przypuszczalnie przy tej samej podróży rozegrałaby także mecz z reprezentacją Strassburga.

Okręg śląski ma podobno wysłać na te mecze reprezentację złożoną nie ze starych międzynarodowych, ale młodych, utalentowanych piłkarzy dotychczas systematycznie pomijanych przy ustalaniu reprezentacji Polski.

### Hokeiści śląscy jadą na tournée do Niemiec

Reprezentacja śląska w hokeju lodowym jedzie na tournée do Niemiec, które trwać będzie od 19 do 25 bm.

Szarycy rozegrają w tym czasie 5 spotkań w tym — trzy w Berlinie i dwa w Hamburgu.

Skład reprezentacji Śląska notujemy:

Tarłowski, Kasprzycki, Ludwiczak, Nowak, Burda, Urson, Jarecki, Ney (Kanadyjczyk), Piechota, dr. Zieliński i Knyciński.

Wobec wjazdu Ślązaków do Niemiec drużyny śląskie biorące udział w rozgrywkach ligowych (Dab) i międzyokręgowych (Pogoń), wystąpią w osłabionych składach.

### Dalsze rozgrywki w Lidze hokejowej

W nadchodzącą niedzielę 15 bm (w razie braku lodu — 19 bm) odbędzie się rozgrywki drugiej rundy w hokeju lodowym o mistrzostwo Ligi. Program rozgrywek jest następujący:

w Łodzi: L. K. S. — Ogiąsko, w Warszawie: Polonia — AZS Poznań, w Warszawie — Czarni.

Turniej finałowy Ligi hokejowej odbędzie się w dniach 21—23 bm, a odbyw w tych dniach nie dotychczas warunki lodowe. w drugim terminie od 28 do 30 bm.

### MIEDZYOKRĘGOWE ZAWODY HOKEJA LODOWEGO W KLASIE A.

Jak wiadomo do dnia 20 bm mają być zakończone rozgrywki klasy A we wszystkich okręgach hokeja lodowego. Rozgrywki te włąnią drużyny mistrzowskie, które wezmą udział w turnieju o mistrzostwo międzyokręgowe.

Międzyokręgowe rozgrywki odbędą się w terminach następujących:

1 runda — 29 bm., 2 runda — 20 lutego.

Rezerwy ligowe walczyć będą 5 lutego.

Turniej o miejsce do Ligi rozegrany zostanie w dn 11—13 lutego.

### Walne zgromadzenie Podokręgu Bielsko-Biała Sl. O. Z. P. N.

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Bielsku walne zgromadzenie podokręgu Bielsko-Biała Sl. O. Z. P. N., zapowiadające się niezwykle interesujące ze względu na przegłosowanie przez R. K. S. Czerchowie wniosk o udzielenie wotum nieufności długoletniemu prezesowi podokręgu dr.owi Kosińskiemu. Podczas obrad wniosk ten upadł znaczną większością głosów. Dr. Kosiński cofnął złożoną rezolucję na wniosek delegata Złocza i przyjął nowony wybór podobnie jak i cały dotychczasowy zarząd, który przedstawił się następująco: prezes — dr. Kosiński, wiceprezesa — dr. Manaczynski, dyr. Bednarczyk i insp. Skora, sekretarz mar. Hess, skarbnik Mazur, kanclerz związkowy Zarek, członkowie: Duda, Gryżwał, Dyzek, wydział gosp. Skora, Wotrzyby, Pudel, Krumboltz, GOLONKA, Gerstenfeld, Then, Zablocki, Kosiński, Komisja rewizyjna: narz. Nawratil, Kuźma. — Z ważniejszych uchwał walnego zgromadzenia wymienić należy pozostawienie RKS Czarni Zabłocie w kl. A z ramienia Sl. O. Z. P. N. na obradach był obecny p. Antoszewski, del. Sl. O. Z. P. N.

## Kandziora zwycięża mistrza świata

(Od własnego korespondenta)

Dn 10. I w sali Domu Akademickiego im. Prezydenta Narutowicza odbył się mecz w szermierce między reprezentacją akademicką Włoch — Warszawy.

Włosi, mający w swej drużynie mistrza świata Montanę i mistrza akademickiego Włoch Pintora, górowali nad naszymi akademikami wyrażnie.

W szpadzie Włosi wystąpili w składzie: Chimenti, Marini, Fontani, Delavento — Warszawa: Śrubowski, Nawrocki, Zawadzki, Czyżowski. Najlepszym z naszych okazał się Nawrocki, wygrywając jedną walkę i jedną remisując. Śrubowski i Zawadzki wygrali po jednej walce, a Czyżowski wszystkie walki przegrał.

W szabli akademików włoskich reprezentowali: Pinton, Tamborra, Chimenti, Montana. Akademicy Warszawy wystąpili w składzie: Nawrocki, Śrubowski, Borowski, Kandziora. Największą sensacją całego meczu było wspaniałe zwycięstwo Kandziora nad mistrzem świata Montaną. Kandziora z miejsca przystąpił do ataku i speszony tym Włoch nie mógł przyjąć do głosu. Drugą i ostatnią walkę dla Warszawian wygrał Nawrocki. Zainteresowanie zawodami duże.

We czwartek, 12 bm, walczy w sali YMCA ta sama reprezentacja Włoch z reprezentacją Warszawy. (S. N.)

## Okręgowe zawody łyżwiarskie w Katowicach

Łyżwiarskie zawody o mistrzostwo Okręgu Śląsko-Krakowskiego odbędą się w dniu 15 stycznia br. o godz. 9.00.

Program zawodów obejmuje jazdę figurą pań, panów i parami oraz popisy i

tańce z udziałem mistrzowskich łyżwiarzy, łyżwiarek i par.

Szczególne ciekawe będą pokazy najmłodszych łyżwiarek i łyżwiarzy.

Pokazy te ściągają powinną na sztuczny tor nie tylko rodziców ale i młodzież szkolną. Pokazy młodzieży rozpoczyna się o godz. 13-tej.

## Nie będzie w tym roku meczu z Danią

Na zebraniu zarządu P. Z. P. N. niezależnie od przygotowań do meczu z Francją, ustalano się nad kalendarzykiem meczów międzypaństwowych w okresie letnim i jesennym. W odpowiedzi na propozycję związku norweską, który wysunął termin 21 lub 24 maja na mecz w Oslo, postanowiono zaproponować Norwegom termin 9 lub 16 lipca. Jednocześnie zaproponowano związkowi szwedzkiemu termin 12 lub 13 lipca na mecz w Sztokholmie. P. Z. P. N. zamierza bowiem połączyć te dwa mecze przy jednym wyjeździe.

Mecz z Danią postanowiono przełożyć na rok 1940. Na jesień odbędzie się jeszcze trzy mecze, a mianowicie z Rumunią w Bukareszcie, przy którym został wysunięty jeden z terminów październikowych, nadto odbędzie się

mecz z Jugosławią o puchar króla Piotra II w Belgradzie lub Zagrzebiu, oraz mecz Polska B z Litwą w Polsce.

Zakończono już poza meczem 22 bm z Francją, spotkanie z Belgią 27 maja. Szwalczoną 4 czerwca (jednocześnie Polska B gra z Bułgarią), oraz Węgrami 27 sierpnia. Mów się ponadto o jeszcze dwóch meczach w Polsce, a mianowicie z Anglią i Litwą.

### POZNAŃSCY KOZYKÓRKI ZWYCIĘŻAJĄ WE LWOWIE

W drodze powrotnej z tournée po Rumunii drużyna kozycórkki poznańskiej KPW zatrzymała się we wtorek we Lwowie i rozegrała dwa mecze z czolowymi drużynami lwowskimi. Doznańcówcy wygrali oba mecze bez trudu, bijąc w pierwszym spotkaniu drugą lwowską drużynę barworską 5:0-20, a w drugim spotkaniu lwowską AZS 3:0-16.

(DALSZY CIĄG SPORTU NA STR. 12)





**CZWARTEK**  
**12**  
**STYCZNI**

Dziś: Arkadusza  
Jutro: Hilarego p.  
Wsch. słońca: 7:19  
Zach. słońca: 15:45

**Imprezy**

**Zabawa harcerska w Hajdukach.**  
W sali p. Trócy przy ul. Kalina w Wielkich Hajdukach odbędzie się w sobotę 14 bm. zabawa harcerska, urządzona staraniem Kola Przyjaciół Harcerszy.

**Zehrania**

**Zehrania.**  
Towarzystwo Gimnastyczne Sokół w Chorzowie i. urządzi 21 bm. o godz. 19:30 w sali walne zebranie.  
Obóz Zjednoczenia Narodowego Oddział w Nowej Wsi swoluje na sobotę 14 bm. o godzinie 19 w sali Jaworka zebranie sprawozdawcze.

Przy zaparcia stoła, wślednich podbrzusza i ogólnych doliwościach, naturalna woda gorka Franciszka-Josefa powoduje szybkie i obfite wypróżnienie i zapobiega częstokroć powstaniu zapalenia wyrostka robaczkowego. Zapytajcie Waszego lekarza.

**POCIĄG POPULARNY DO KRAKOWA.**  
(-) Liga Popierania Turystyki w Katowicach organuje na niedziele 15 stycznia pociąg popularny z Katowic do Krakowa z następującym rozkładem jazdy: Katowice odjeżdż. godz. 8.12. Kraków przyjeżdż. godz. 9.53. Kraków odjeżdż. o godz. 20.10. Katowice przyjeżdż. godz. 22.04. Cena przejazdu tam i zpowrotem 8.20 zł.

**PUBLIKACJE INSTYTUTU ŚLĄSKIEGO.**  
Instytut Śląski w Katowicach wydał w ostatnich dniach trzecią serię swych zawsze interesujących komunikatów. W dalszym ciągu tej serii pojawiły się następujące prace:  
Dr. K. Popiołek: Następstwa testamentu Boleława Krzywoustego dla Śląska. Dr. E. Noszczyński: Egzaminy językowe dzieci do szkół niemieckich na Śląsku. Jan Korholz: „Ustrój administracyjny Śląska Polskiego”. Ludwik Łakomy: Czasopismo „Powstaniec” w latach 1919-1921. Dr. E. Noszczyński: O braw szkolnictwa na Śląsku Zaolziańskim cz. 64 I i II.

**ETABLISEMENT KESSEL, Katowice**  
urządza w środę, dnia 18 stycznia b. r.  
**BAL MASKOWY**  
Premiowanie najpiękniejszych masek.

**KARA NA FUSZERÓW.**  
(-) Hersz Kona, zamieszkały w Szczekowej, przybył swego czasu do Chorzowa, gdzie bezprawnie wykonywał praktykę dentystyczną. Za co w dniu wczorajszym został ukarany przez dyrektora polski w Chorzowie na 200 zł grzywny z tym, że na 2 tygodnie aresztu — Za to samo przekroczenie został ukarany w dniu wczorajszym Brunon Kromecki z Chorzowa (Jędrzejowska 7), wykonując praktykę techn. z. dentystyczną w swoim mieszkaniu, wywarł niekłej Marji D. 2 zęb. Pacjentka dostąpiła zakalenia krwi i musiała się udać do szpitala. Kromecki ukarany został grzywną 300 zł.

**Katowice**

**ODCZYTY W KATOWICACH.**  
(K) W sobotę, dnia 14 stycznia r. b. o godzinie 18.15 w sali wykładowej Towarzystwa Naukowych w lokalu przy ul. Marsz. Piłsudskiego 42 w Katowicach, prof. Un. Jag. dr Zygmunt Zaworski wygłosił odczyt pod tytułem: „Nauka a filozofia”. Wstęp wolny. — Staraniem Instytutu Śląskiego odbędzie się w piątek 13 bm. o godzinie 19 odczyt prof. Alfreda Jeseniakowskiego pt. „Współczesna twórczość literacka Śląska”. Odczyt odbędzie się w sali wykładowej Instytutu Śląskiego w Katowicach przy ul. Piłsudskiego nr 42. Wstęp wolny.

**MIESZAŁ MLEKO Z WODĄ.**  
(K) Sosnowiecki żyd Aron Mennar założył w Katowicach - Zawadzu mleczarnię. Pewnego dnia przybyła do Mennera komisja sanitarna, która pobrała próbkę mleka. Przeprowadzona analiza próbki, która wykazała, że mleko sprężone przez Mennara zawiera 12 procent wody „Chrześcijańscy” przegnęli go do odpowiedniej władzy. Na rozprawie przed sądem grodzkim w Katowicach Mennar nie przyznał się do winy twierdząc, że jest uczciwym kupcem sprzedającym pełnowartościowe mleko. Mennar skazany został na 25 zł grzywny i ponoszenie kosztów sądowych.

WSZYSCY PAMIĘTAJMY, ZE „UNDUSZ” OBRONY NARODOWEJ NA KONTO P. K. O. NR 370.000

**Kurs teologiczno-filozoficzny w Katowicach**

Zapowiadany kurs teologiczno-filozoficzny w Katowicach, przeznaczony dla inteligencji katolickiej rozpocznie się we wtorek 17 stycznia o godz. 18. Kurs będzie trwał do połowy marca r. b. Wykłady odbywać się będą dwa razy w tygodniu od godz. 18-21. e. J. Osoby zgłoszone otrzymują biuletyn szczegółowy co do miejsca, wykładowców, które uszczelnione jest od listów niepożądanych. Zgłoszenia przyjmuje i udziela bliższych informacji: Doc. Instytut Akcji Katolickiej w Katowicach ul. M. Piłsudskiego 40.

**Chorzów**

**STRAŻ GRANICZNA DZIAŁA.**  
(-) Płocówki straży granicznej na odcinku Tarnowskie Góry — Ruda, przytrzymała w grudniu ub. r. 230 przemytników. Ogólna wartość skonfiskowanego przemysłu wynosi około 29 000 zł. Najwięcej przemycono z Niemiec do Polski tytoń (208 kg), sacharyny (26 kg) iód Ukraino należytocie celny na blisko 100 000 zł.

**Świętochłwice**

**TROCHE STATYSTYKI Z PIEKAR ŚL.**  
(4) Według danych statystycznych biura meublowego zarządu gminy w Piekarach Śl. w dniu 1 stycznia r. b. liczba ludności tej gminy wynosiła 25 177 osób, w tym 25 010 Polaków 98 żydów i 69 osoby posiadające obywatelstwo niemieckie. Według wyznania mieszkańcy w Piekarach Śl. 21 979 katolików, 1 grecko-katolik, 98 osób wyznania mojżeszowego, 74 ewangelików i 25 osoby innych wyznań. W przeciągu roku 1938 zmniejszyła się liczba żydów o 17 osób, liczba mieszkańców posiadających obywatelstwo niemieckie o 20 osób.

**Pszczyna**

**ODPRAWA O. S. P.**  
(P) W związku z ustaleniem nowych form pracy kobiet w strażach pożarnych, Oddział Powiatowy Zw. Straży Pożarnych w Pszczynie u. urządzi 12 bm. o godz. 10.30 w M. Kółowie w świetlicy odprawę dowódczyni i zastępczyni oddziałów żeńskich przy strażach pożarnych w powiecie.

**CZYJ ZEGAREK?**  
(P) W urzędzie policyjnym w Pszczynie (ratowni pokój nr 9) jest do odebrania zegarek damski.

**Rybnik**

**NIESUMIENNY URZĘDNIK POCZTOWY ZNOW NA LAWIE OSKARŻONYCH.**

(R) Urzędnik pocztowy Antoni Spandiel z Jastrzębia, karany za defraudację 6000 zł więzieniem, zasiadł w ub. wtorek na lawie oskarżonych sadu okr. w Rybniku, by odpowiedzieć za przywłaszczenie sobie kwoty 10 zł. Sprawa przedstawiała się następująco. Pewnego dnia zakwestionowano w urzędzie 10-rolowa moneta, uznając ją jako fałszywkę. Mennica państwowa po pewnym czasie przysłała monetę spowrotem z orzeczeniem, że pieniądz jest dobry. Spandiel zamiast oddać 10-rolówkę zainteresowanej osobie, przywłaszczył ją sobie. Sad skazał Spandiela na 6 miesięcy więzienia i utratę praw obywatelskich przez 3 lata.

**„POLSKA KREW” W RYBNIKU.**  
W piątek, dnia 13 bm. przybyła do Rybnika zespół operetki poznańskiej pod dyktando Stefana Czerwińskiego i odegra w sali hotelu Świerkianiec piękną operetkę p. t. „Polska Krew”.

**PRZYKRA SPRAWA.**  
(R) Woźny magistratu miasta Zor, Alojzy Piecha, był w czasie od maja do września ub. roku zatrudniony przy ściąganiu podatków i opłat za światło. Przeprowadzono pewnego dnia kontrolę i ujawniono brak kwoty 540 złotych. Sprawę skierowano do prokuratury. Na skutek sporządzonego aktu oskarżenia odpowiadał Piecha przed wydz. karnym sadu okr. w Rybniku, gdzie



Na zdjęciu — uczestnicy otwartego w Krakowie kongresu C. I. E., w przejściu do Krynicy, zwiedzają hutę „Piłsudski” w Chorzowie.

twierdził, iż pewnego dnia skradziono mu 300 zł z załaskowanych pieniędzy, wobec czego tak manipulował, by brak mógł pokryć w ciągu roku. Mimo korzystnych szesnastu i dobrej opinii jaką się cieszył oskarżony u swych przełożonych, sad skazał go na 18 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 5 lat. Jako okoliczności łagodzące uznano fakt, że natychmiast po wykryciu braku gotówki Piecha dłużej wyrównał tak, że magistrat nie został poszkodowany.

**Z walnych zebrań Kół Ogóln. Zw. Podoficerów Rezerwy**

Dnia 6 bm. odbyło się walne zebranie O. Z. P. R. Kola w Lipinach. W skład nowego zarządu Kola weszli: Michał Macioszek — prezes poraz piaty oraz koledyzy Stanisław Cwołek, Jerzy Smykała, Józef Widuch, Franciszek Bugdół, Szymura i Mierzwa. Komisja rewizyjna: Jaskuła, Lisak, Szulcz. Sad koleżeński: Karbowy, Kuś, Rolnik. W sprawozdaniach za rok 1938 członkowie zarządu wykazali, że Kolo Lipiny w pracy społecznej i organizacyjnej działa dużo Kolo ofiarowało w roku 1938 na FON kwotę 100 zł.

W niedzielę 8 bm. odbyło się walne zebranie Kola OZPR w Radzionkowie. W skład nowego zarządu Kola weszli: pp. Józef Goliaga, Fr. Mrozek, Fr. Bloch, Jan Kuzaj, Józef Bączkowiec, Lizoń. Mateja Komisja rewizyjna: Woźniak, Swiniarski, Jan Wrodarczyk. Sad koleżeński: Marek, Burczyk, Kamiński i Aug. Wrodarczyk. Po walnym zebraniu odbyła się wieczornica połączone z sirzeżaniem o nagrody. W konkurencji dla pań i miejsce zdobyła: Swiniarska, w konkurencji panów i miejsce zdobył p. J. Gediga.

**Zaolzie**

**BEZCELNY PROWOKATOR.**  
(Za) W dniu 8 bm. został zatrzymany i odstawiony do sądu śledczego w Cieszynie Jerzy Wiszner, zamieszkały w Łąkach za to, że w tymże dniu bawiąc w restauracji Józefa Urbanka, dopuścił się znieważenia narodu polskiego, oraz wznosił awanturę i czynił znieważyli bawącego tam Jana Popka z Łąk. Sprawdzony na posterunek policji w Łąkach miewadły słowne i miełowych policjantów, po czym równie dopuścił się czynnej zniewagi posterunkowych. Wiszner osadzony został w więzieniu śledczym w Cieszynie.

**Z huty w Trzyńcu**

W początkach stycznia br. odbyło się zebranie robotników zatrudnionych w hucie trzyńskiej. Na zebranie przybyło z góra dwa tysiące robotników, którzy wysłuchali sprawozdania działaczy związkowych Kiedronia i Zientka z akcji o umowę zbiorową i tabelę dla plac dla hutników zaolziańskich. P. Zientek złożył szczegółowe sprawozdanie z konferencji odbytych z pracodawcami w sprawie części idealnej umowy zbiorowej wyszczególniającej ważniejsze jej postanowienia, po czym p. Cieniasła zreferował stanowisko Polskiego Związku Metalowców ZPPZ w sprawie tabeli plac, przytaczając zapewnienie głównego inspektora pracy dyr. Klotta, który oświadczył przedstawicielom robotników, że w żadnym wypadku nie może być robotnik zaolziański pokrzywdzony i nie może być obniżona jego stopa życiowa. W dyskusji robotnicy oświadczyli, że popierają w całości żądania związków zawodowych odnośnie tabeli plac. W walnych głosach część przemawiających podniosła sprawę przyjęcie do pracy na Zaolziu i przydziału mieszkań dla pracowników huty. Otoż w sprawie przyjęcie do pracy domagano się, by przyjmowani byli do pracy rzeczywiści Polacy i to tacy, którzy zasługują na uzyskanie pracy, a mieszkania w pierwszym rzędzie winny być przydzielane robotnikom obcym rodziną i nie posiadającym własnych domków. Na zakończenie zebrania przemówił prezes zaolziańskiego OZN, p. Waleczko, poruszając w swym przemówieniu sprawy żywo obchodzące robotników zaolziańskich.

**Tragiczne następstwa upadku z furmanki**

W ub. wtorek w szpitalu brackim w Miłkowie zmarł na skutek pęknięcia płuc i ropnego zapalenia opłucnej 30-letni elektromonter Jan Pękala z Mokrego. Wymieniony w grudniu ub. r. spadł z furmanki, którą następnie został przejechany i doznał ciężkich obrażeń wewnętrznych. Zwłoki tragicznie zmarłego elektromontera zabezpieczono do dyspozycji władz sądowno-lekarskich.

**Dr Juliusz Roger kochał lud śląski**

W dniu 7 stycznia r. b. minęły 78 lata od chwili zgonu **śp. dr. Juliusza Rogera**, urodzonego bawarczyka, wychowanka zakonu benedyktynów, doktora filozofii i medycyny, człowieka nad wyraz światłego i czulego na nieszczęście i cierpienia ludzkie. Należy bezstronnie podnieść wiele arcypiękných momentów z karty życiowej tego rodowitego Niemca, który działał na Śląsku przez kilkanaście lat i stał się prawdziwym przyjacielem śląskiego ludu polskiego. Dr. Roger przybył na Śląsk przyjęty na służbę u księcia Wiktora Racioborskiego. Nie znając zwycięzcy, ani mowy miejscowej ludności, przechodził R. Roger przez dłuższy czas prawdziwą udrękę, ponieważ nie mógł zrozumieć tych, którym niesie pomoc i pociechę. Będąc wychowankiem klasztoru, upodobał sobie w polskim ludzie śląskim pobożność i bezpretensjonalność, dwie cechy, które z jego charakterowały. Z ochotą zabiera się do pracy, uczy się gorliwie języka polskiego, a chodząc po domach śląskich w stopniu wysłuchuje pięknych pieśni śląskich. Niebawem stał się nie-

tylko dobroczyńcą, ale i przyjacielem tych, którzy zamieszkują jego teren działalności. Jego pokój przyjęć obiegany jest przez chorych, bo wiadomo, że „pan doktor” nie nie bierze za porady i zabiegów jeśli już „coś” przyjmie to, zaraz przetrzeźnia na cele humanitarne. Dzięki jego zabiegom i usilnym staraniom powstaje w Rybniku dotychczas istniejące przy szpitalu św. Juliusza, przyjęte następnie przez Zakon Kawalerów Maltańskich.

Przebywając często na dworze książęcym w Rudach (na Śl. Opolskim) jedynym dla swoich przyjaciół Polaków szereg poważnych ulg, i domaga się zastosowania ulepszeń sanitarnych tak po dworach jak i w fabrykach oraz przedsiębiorstwach.

Po całkowitym opanowaniu w mowie i piśmie języka polskiego dr Roger w walnych od zajęć chwilach studiując gwarę ludu śląskiego. Obchodząc wioski i pomniejsze osiedla, śpiewa melodie i pieśni śpiewane przez Polaków, by następnie wydać cenne dzieło pisane copperską w większej części w niemieckim języku lecz jakże wartościowe dla miłośników dzieł już wielu zapomnianych pieśni

regionalnych. Zebrane melodie zatytułował: „Pieśni ludu polskiego na Górnym Śląsku”. Dzieło wydane nakładem Skutskiego we Wrocławiu, stanowi część zbioru „Pachnących kwiatów — pieśni ludowych”, wydanych przez dr. Rogera, i zawiera 548 tekstów i przeszło 250 melodii.

W przedmowie do tego cennego zbioru autor pisze:

„Jeśli to dziełko Niemca, chociaż ocalone przed utratą, ma być przedmiotem, przez które polska ludność Górnego Śląska i jego mowa zostają przywrócone, a przyjemne światło, aż dotąd wysoka duchowa kultura, która się w pieśni odzwierciedla, wtenczas będzie to najlżejszą nagrodą za pracę i mezoły przy zbieraniu pieśni ludu polskiego na Górnym Śląsku”.

Wracając z codziennej wędrowki po okolicznych osiedlach dr Roger zmarł nagle na atak serca w lesie pod Rudami w wieku za ledwie 48 lat. W ciszy leśnej zasnął na zawsze ten który lud śląski zrozumiał i stał się jego przyjacielem. Pogrzeb samarytanina i filozofa stanowił manifestację godną na ówczesne czasy księcia, gdyż ludność przybyła z najdalejzych okolic Śląska, by oddać ostatnie przysługę wielkiemu człowiekowi.

Edmunda Plochodki.



TEATR IM ST WYSPIANSKIEGO W KATOWICACH

REPERTUAR:
Czwartek o godz. 8: „Dziaczego strasz tragedia” — premiera.
Sobota o godz. 15: „Pan Jowialski” dla arkoł. —
O godz. 20: „Dziaczego strasz tragedia”.

Premiera.

W czwartek wieść z dnia nastąpiła premiera przedstawienia farsy Romana Niewiarczyca pt. „Dziaczego strasz tragedia” w reżyserii Marcina Godlewskiego.

TEATR NA PROWINCJI.

BIELESKO — piątek 13 bm. o godz. 19:30: „Lato w Nowob”.
BIELSKO — piątek 13 bm. o godz. 19:30: „Pan Jowialski”.
BIELSKO — poniedziałek 16 bm. o godz. 19:30: „Lato w Nowob”.

KINOTEATRY W KATOWICACH:

od dnia 12 stycznia.
CAPITOL: „Podłotek”.
CASINO: „Zapomniana melodia”.
COLOSSEUM: „Gehenna”.
SLONCE: „Zebrał w pułapkę”.
RYTLÓW: „Astrak, R. 21” i „Złotowłosa”.

Inne miejscowości:

BIALA — MIEJSKIE: „Mała i wielka miłość”.
BIELSKO — APOLLO: „Moi rodzice rozdawali się”.
BIELSKO — RYTLÓW: „Sewer”.
BIELSKO — SLASKIE: „Graniec” i „II część Olimpiady”.
CHORZÓW — APOLLO: „Podłotek” i „Złote ciępi”.
CHORZÓW — COLOSSEUM: „Zebrał w pułapkę”, „Cnotliwa Zuzanna” i „XV: Święto piekna” i „Chłubiński brylant”.
CHORZÓW — RYTLÓW: „Rezonans” i „Kozaczki”.
CHORZÓW — HAJDUKI W.: „Ślaskie” i „Hłodi” oraz „Zamknięty świat”.
CHORZÓW — SLONCE: „Diabełka eskadra” i „Nie chce wiedzieć kim jest”.
CHORZÓW — MIKOŁÓW — ADRIA: „Kłosa białego kobyry” oraz wernykalny nadprogram.
CHORZÓW — MYSLÓWICE — ODEON: „Pokrzyżdzono” i „Hotel w Tyrolu”.
CHORZÓW — MYSLÓWICE — ADRIA: „Pensionarka” i nadprogram.
CHORZÓW — NOWY BYTOM — PA’RIA: „Gaspard” oraz „Ultimatum”.
CHORZÓW — NOWA WIEŚ — PIASKI: „Przykro Robin Hooda”.
CHORZÓW — SIENKIEWICZ: „Stowien z Oxfordu” oraz „Na miłku Indian”.
CHORZÓW — FIEKARY ŚL. — APOLLO: „Złotowłosa” i „Powrót Arsena Lupina”.
CHORZÓW — FIEKARY ŚL. — UCIECHA: „W czterech częściach” i „Trzej bracia”.
CHORZÓW — PIOTROWICE — PIASKI: „Skrydła na Honolului” i „Kroń i chórzyk”.
CHORZÓW — RADZIKÓW — CASINO: „Przekleś” i „Wesola”.
CHORZÓW — RUDA — BALETY: „Tango Notturno” i „Dziękuję”.
CHORZÓW — RYBNIK — APOLLO: „Sępnal” oraz „Gdy wiesz, że zapłonę”.
CHORZÓW — HELIOS: „Rena — sprawa” oraz „Rozwiedźmy się”.
CHORZÓW — SZOPENICE — HEL: „Tium szejale” oraz „Hrabia Keler”.
CHORZÓW — COLOSSEUM: „Dziękuję miłość” oraz nadprogram.
CHORZÓW — ŚWIETOCHELWICE — APOLLO: „Marciotrawna Arkka” i „W krzyżowe Dawsona”.
CHORZÓW — 5 milionów szuka spadkobiercy” i „Poszukiwany bohater”.
CHORZÓW — TARN. GÓRY — ŚWIATOWID: „Gaspard”.
CHORZÓW — EUROPA: „Słowiczek”.

CO GRAJĄ W KINACH W SOSNOWCU

EDEN: „Port śmiętu mór”.
ZAGLEBIE: „Sto dni Napoleona”.

Awantura na zabawie

W niedzielę wieczór pijany handlarz Jerzy Fojt z Borowej Wsi przybył wraz ze swoimi braćmi na zabawę Młodzieży Powstańczej do miejscowej sali Roberta Marcola. Pijany Fojt wywołał na sali awanturę, po czym wraz z braćmi począł demolować urządzenia sali, wybijając wszystkie okna i niszcząc urządzenia bufetu.

Śmiertelny uładek na szosie

Ze Śląska Opolskiego donoszą: W niedzielę w godzinach wieczornych znaleziono na szosie do Rokitynicy w pobliżu przystanku tramwajowego oberżystę Muschallika z Miechowic w stanie nieprzytomnym. Przechodnie zanieśli nieszczęśliwego na najbliższy posterunek policyjny, gdzie nie odzyskawszy przytomności, zmarł. Powodem zgonu — jak ustalili lekarz — było pęknięcie podstawy czaszki. Tragicznie zmarły na skutek oślizgłej szosy runął na znak na twardej bruku, doznając śmiertelnych obrażeń.

Zabójca z Michałkowic przed sądem

Na wokandzie sądu okręgowego w Katowicach znalazła się sensacyjna sprawa przeciwko Janowej Pajosowej z Michałkowic, która w dniu 3 listopada ub. r. w Michałkowicach zabiła ś. p. Franciszka Glanca.

przedstawia się następująco: Krytycznego dnia osk. Pajor bawił w towarzystwie kolegów w pewnej restauracji w Michałkowicach. Po wypiciu kilku „kwaretek”, Pajor wyszedł przed restaurację, gdzie został zaczepiony przez ś. p. Glanca, uważanego w

gminie za niepoprawnego awanturnika. Glanc wszczął kłótnię z Pajorem, w toku której uderzył Pajora dwukrotnie w twarz. Spoliczkowany Pajor dobył z kieszeni nóż i wbił go przeciwnikowi w szyję, przecinając mu tętnicę. Śmiertelnie ranny Glanc uszedł parę kroków, potem padł na ziemię, zalewając się krwią. Glanc zmarł wskutek upływu krwi.

Zabójca tłumaczył się na rozprawie, że po znieważeniu go przez Glanca wpadł w szal i potem już nie wie, co się dalej stało. Pajor twierdził również, że cierpi na zamrozenie umysłowe, spowodowane ciężkim wypadkiem na kopalni. Na wniosek prokuratora postanowił sąd przekazać osk. Pajora do badania psychiatrycznego. Rozprawa została odroczone do 19 bm.

Pięścią zabił człowieka

Katowice 12 stycznia.

Ciekawy proces odbył się przed sądem okręgowym w Katowicach. Na ławie oskarżonych zasiadł Bernard Strokosz z Siemianowic, oskarżony o nieumyślne spowodowanie śmierci ś. p. Edwarda Peterka.

Dnia 4 grudnia ub. roku w godzinach wieczornych, osk. Strokosz wrócił z kolegą Bernardem Dubielem, ul. Jagiellońska w Siemianowicach, do domu. Znalazłszy się przy bramie domu pod nr 5, Dubiel z żarłotem uderzył w alarmowy gong, znajdujący się w wspomnianej bramie. C. bramy domu wyskoczyli: Leopold Jarząbek i Edward Peterek, którzy wszczęli ze Strokoszem i Dubielem kłótnię. W toku kłótni Peterek za-

atakował Strokosza. Strokosz uderzył Peterka pięścią w twarz tak silnie, że ten padł na ziemię nieprzytomny i w drodze do szpitala zmarł. Lekarz stwierdził przekrwawienie mózgu.

Na rozprawie osk. Strokosz tłumaczył się, że nie miał zamiaru zabić ś. p. Peterka, który zaatakował go bezpodstawnie. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Strokosza na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata. Swoi niski wymiar kary motywował sąd tym, że oskarżony rzeczywiście nie nosił się z zamiarem zabicia ś. p. Peterka. Strokosz nie mógł przypuszczać, że jego uderzenie pięścią przybierze tak fatalne następstwa.

Garbus-złodziej

Niemiecki złodziej na gościnnych występach

Gertruda Skrzypkowa, żona kolejarza, zamieszkała w Katowicach (ul. Kolejowa), wychodząc w dniu 7 listopada ub. roku z domu na targ, spotkała w klatce schodowej garbusa, który na jej widok obrócił się do niej swą ulonną stroną ciała. Po powrocie z targu stwierdziła Skrzypkowa ku swemu wielkiemu przerażeniu, że do jej mieszkania włamał się nieznany sprawca i skradł jej większą ilość bielizny, 2 ubrania jej męża, obrysy, ogólnej wartości ponad 500 zł. Powiadomiona policja nie zdołała złodzieja przytrzymać.

Po upływie dwóch tygodni Skrzypkowa spotkała znowu na schodach wspomnianego garbusa, który na jej widok zmieszal się i począł udawać, że czyta spis lokatorów. Skrzypkowa wybiegła na ulicę i poprosiła

przechodzącego policjanta o przytrzymanie podejrzanego garbusa, którym okazał się obywatel niemiecki Franciszek Klimek z Bytomia. Przytrzymanego Klimka poddano rewizji osobistej. Skrzypkowa stwierdziła, że garbus ma na sobie koszulę i nowe szelki jej męża. Nie ulegało już teraz wątpliwości, że przytrzymany włamał się do mieszkania wspomnianej kobiety, do czego zresztą w toku dochodzenia się przyznał. Okazało się, że Klimek przekroczył nielegalnie zieloną granicę z Niemiec do Polski. W Polsce garbus spędzał czas na wyprawach złodziejskich.

W dniu wczorajszym Franciszek Klimek stanął przed sądem grodzkim w Katowicach i został skazany za włamanie do mieszkania Skrzypkowej na 1 rok bezwzględego więzienia.

Dwa zjazdy nauczycieli niemieckich w Polsce

(ZAP.) Jak już pisaliśmy, w dniu 3 stycznia odbyły się doroczne zjazdy nauczycieli niemieckich, zrzeszonych w dwóch odrębnych związkach nauczycielskich, nauzczańskich w niemieckich szkołach mniejszościowych w Polsce.

W Chorzowie obradował zjazd nauczycieli niemieckich, którzy dali wyraz swoim sympatiom do ideologii narodowo-socjalistycznej. Obrady stały — w związku z takim nastawieniem kierowników i członków Związku — pod znakiem dążeń do ustalenia programu nauczania i wprowadzenia podreżników dla niemieckich szkół mniejszościowych w Polsce pod kątem potrzeb światopoglądu narodowo-socjalistycznego.

Zjazd łódzki zgromadził nauczycieli niemieckich, lojalnie ustosunkowanych do państwowości polskiej i uznających — w prze-

ciwiństwie do nauczycieli uprzednio scharakteryzowanych — w całej pełni prawo państwa do takiego ukształtowania planów szkolnych w szkołach mniejszościowych, jakie odpowiada jego najżywniejszym interesom. Myśl ta została konsekwentnie przeprowadzona w wygłoszonych na zjeździe referatach.

Postulaty zjazdu chorzowskiego, grzeszące niezrozumieniem podstawowych interesów Państwa Polskiego w szkole, charakteryzująco wymownie postawę duchową pewnego odłamu Niemców — obywateli polskich, zapatrzonych bezkrytycznie we wroty zagraniczne. Jest czas najwyższy, by wśród tego odłamu ludzi nastąpiło otrzeźwienie, gdyż światopogląd narodowo-socjalistyczny nie może być importowany do Polski.

Rzekomy pustelnik — zwyrodniałcem

Na terenie powiatu rybnickiego znany jest jako rzekomy pustelnik człowiek o dość niezwykłym wyglądzie i długich włosach, który w swoim czasie zamieszkiwał w Jankowicach, a następnie przeniósł się do „mieszkania” urządzonego w starym łaziu na terenie zmny Radlin.

Trybunał karnej Sądu Okr. w Rybniku rozpatrywał w ub. wtorek sprawę wspomnianego pustelnika, który nazywa się Izidor Mirek i pochodzi z Raławic. Stwierdzono, że deprawował i demoralizował on młodzież. Rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. W wyniku przewodu sądowego Mirek został skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 4 lata. Łagodny wymiar kary przyjął oskarżony z takim zadowoleniem, że zamierzał kompletnie sędziowskiemu ucałować rękę. Z słowami jak najlepszych życzeń i błogosławieństwa pod adresem sądu opuścił niezwykły przedstawiciel sąlej rozpraw.

Nowe znaczki pocztowe w Gdańsku — nową prowokacją

9 stycznia ukazały się w sprzedaży nowe znaczki poczty gdańskiej. Jest to seria „historyczna”, wydana z okazji 125-iej rocznicy opuszczenia Gdańska przez załogę francuską i przyłączenia tego miasta do Prus. Nowa seria obejmuje cztery znaczki o wartości 5, 10, 15 i 25 fenigów.

Należy zwrócić uwagę na charakterystyczne napisy na tych znaczkach, mające wyraźne cechy natury przeciwpolskiej. Na jednym czytamy: „1577, kłęska Stefana Batorego pod Wislouiściem”, na innym znowu „1814 — Gdańsk znowu pruski”.

Zresztą gdańska półurzędówka „Vorposten”, bez skrupułów przyznaje, że chodziło o czynnikom gdańskim przy dobrej historycznych rysunków o odpowiedź na serię polskich znaczków historycznych, jak się niedawno ukazała, a w której parę znaczków zawiera rysunki wzięte z historycznych motywów gdańskich.

„Traviata”

Opera w 4-ach aktach J. Verdi’ego. Kier. art. Jerzy Sillich

Bardzo, bardzo miłe przedstawienie. Może dlatego wyróżnia się swym poziomem, że „Traviata” szczególnie jest dostosowana swym charakterem i wymaganiami wykonawczymi do naszych warunków. Jej charakter liryczny, w licznych momentach pastelowo miękki nie wymaga dużej obsady instrumentalnej orkiestry. Nasza skromna obsada wystarczała w zupełności, nawet w miejscach, które są silniejszymi akcentami dramatycznymi.

Jeśli weźmiemy pod uwagę wyjątkową precyzję, z jaką p. dyr. Jerzy Sillich prowadził batalię na wtorkowym przedstawieniu, — poziom przedstawienia nie będzie dla nas niespodzianką. Istotnie — piękność z jaką dźwięk orkiestry towarzyszył śpiewowi solistów była zadziwiająca: dynamicznie tłumil p. dyr. Sillich — tam, gdzie zachodziła tego potrzeba — dźwięk orkiestry do ledwo słyszalnego szmeru, jeśli zaś chodzi o rubatę w tempie, wykazywał starania godne najwyższej pochwały.

To też te miejsca opery, w których koncen-

tuje się i zageszcza zawiązek konfliktu dramatycznego — mamy tu na myśli przede wszystkim akt II. — wywierały na słuchacza wstrząsające wrażenie. Najlepszy dowód, że w niejednym oku na widowni pojawiła się łza, co na stosunki panujące w dziedzinie teatru operowego nie jest zjawiskiem codziennym.

Ale nie ma dziwu. Ada Sari, Zenon Dolnicki i Janusz Popławski stanowili trójkę o zaletach, przewyższających znacznie codziennosc. Przede wszystkim Ada Sari, której najistotniejsza siła leży raczej w dziedzinie lirycznej niż koloraturowego śpiewu. Jej dźwięczny, srebrzysty głos oparty na rezonansie głębin, dającym śpiewaczo rzadko spotykane możliwości nuansu wokalnego, czaruje słuchacza. Przy tym śpiewaczka kształtuje swe rolę z dużym umiarem i nie mniejszym kunsztem; a przecież „Dama kameliowa” Dumasa, która jest walcem dramatycznym „Traviata” jest tematem wdzięcznym, dającym się ukształtować ujmująco.

Zenon Dolnicki, utubienie naszej pu-

blizności z dawniejszych lat, bas-baryton o wielkim, metalicznym głosie stworzył sylwetkę ojca, rzecz można, szpizowa, granitowa.

Styłem swej gry przyczynił się wiele do siły wyrazu całości.

Wreszcie trzeci bohater przedstawienia, Janusz Popławski, tenor liryczny wzięty i rejoniony w całej Polsce śpiewał z przejęciem swym miłym głosem rolę amanta.

Akty I i III, mające więcej wystawy i przepychu zewnętrznego, mniej zaś wewnętrznych walorów, wypadły pięknie jako okazała rama w którą mistrzowska ręka kompozytora oprowała klejnot dramatycznego wyrazu, jakim jest II akt. Należy z całym uznaniem podkreślić, że chorowe partie, wysuwające się na naczelną rolę jako czynnik wykonawczy w tych aktach (w I i III) przyczyniły się waleśnie do udatności widowiska.

Wreszcie należy wspomnieć o precudownym finale opery, najprzedniejszej roboty lirycznym wylewie IV aktu, w którym Ada Sari świeciła triumfalnie swego przedziwnego kunsztu wokalnego.

W teatrze było pełno. Z pewnością nikt nie żałował wieczoru. Takich przedstawień nam trzeba więcej. F. Sachse.



# Kto wygrał?

Losowanie 3 proc. Prem. Poż. Inwest. I emisyj z dnia 9 stycznia 1939 roku.

(Bez gwarancji).

Pierwsza liczba (czyszka Nr serial, druga to obci gacji).

Po 3 300: 3 29 49 42 79 8 203 8 220 24
444 29 486 24 514 29 579 29 540 34 600 29
934 42 659 24 693 24 771 42 956 29 1121 8
1270 8 1217 34 1233 24 1320 42 1334 34 1371 42
1654 24 1717 29 1826 8 1890 8 1929 9 1931 34
1971 8 1980 42 1999 29 2000 34 2021 34 2212 8
2306 8 2348 24 2363 24 2367 24 2377 34 2400 24
2450 29 2466 42 2463 24 2531 8 2542 8 2568 29
2523 42 2541 24 2633 24 2704 42 2749 42 2872 24
2945 42 2974 29 3041 42 3157 34 3408 24
3539 29 3564 29 3592 24 3678 34 3712 29
3713 24 3731 34 3828 34 3970 34 4172 42 4257 8
4304 24 4314 34 4365 42 4533 34 4583 29 4640 34
4679 8 4806 42 4941 8 4963 8 4999 42 5103 42
5112 24 5210 42 5236 42 5237 8 5230 34 5381 34
5470 42 5570 24 5621 24 5694 24 5737 42
5763 34 5792 24 5773 5 5868 8 5941 42 6128 24
6191 8 6174 34 6194 42 6201 42 6262 42 6282 8
6292 42 6450 8 6446 42 6459 42 6523 34 6599 42
6726 24 6733 34 6737 34 6843 8 6900 24 6988 24
7027 29 7069 29 7146 42 7157 8 7260 29 7303 34
7413 42 7582 8 7694 8 7650 34 7671 24 7785 29
7785 8 7845 42 7896 29 7972 24 8023 34 8164 8
8242 88 8269 42 8395 34 8423 24 8445 8 8530 29
8556 42 8621 24 8643 29 8658 34 8697 34
8772 24 8747 42 8966 34 8977 8 8994 29 9062 8
9092 29 9137 8 9273 42 9280 24 9667 8 9668 24
9660 8 9740 24 9770 42 9909 34 9926 8 9963 24
9985 34 9909 29 9965 8 10040 64 10296 8
10297 34 10350 29 10462 8 10452 24 10474 24
10561 29 10582 8 10617 34 10681 34 10726 8
10838 8 10696 34 10944 34 10900 24 11137 42
11230 24 11325 29 11381 34 1157 34 11712 42
11721 8 11747 34 12007 29 12017 8 12064 24
12214 8 12250 29 12263 34 12284 8 12304 29
12330 8 12348 29 12364 34 12393 29 12432 24
12431 29 12455 34 12547 29 12568 42 12675 34
12698 42 12765 8 12791 29 12815 8 12992 24
12955 42 12986 34 13034 24 13124 42 13160 24
13204 8 13315 29 13330 29 13482 34 13488 29
13502 24 13549 29 13668 8 13617 34 13650 42
13661 42 13685 8 13628 8 14040 29 14069 8
14147 8 14202 29 14215 29 14385 34 14459 8
14687 29 14716 8 14765 24 14824 24 14813 34
14890 8 14891 29 14922 34 14987 42 15039 8
15065 24 15080 29 15150 24 15181 34 16272 24
16343 42 15435 24 15586 24 15712 42 15811 42
16106 8 16146 29 16202 29 16257 24 16310 8
16374 42 16468 42 16470 29 16514 8 16583 8
16698 42 16666 42 16126 29 16787 24 16770 34
16803 24 16801 42 16974 24 17021 42 17074 42
17146 29 17213 34 17226 42 17277 29 17344 8
17427 24 17496 24 17516 42 17521 29 17543 8
17554 34 17701 29 17908 42 18025 24 18145 8
18067 42 18184 29 18190 24 18401 42 18437 42
18437 29 18437 34 18436 34 18486 34 18541 42
18753 8 18947 42 19032 34 19173 8 19196 42
19233 8 19307 34 19554 42 19561 34 19828 42
19946 29 20002 24 20932 24 20165 42 20198 24
20235 34 20245 34 20266 8 20317 24 20568 42
20585 29 20782 29 20654 24 20929 29 21090 29
21096 34 21157 34 21222 24 21291 34 21313 24
21326 24 21348 24 21364 29 21406 8 21426 34
21478 24 21497 24 21515 8 21684 29 21924 29
21927 42 21980 24 21994 29 22001 29 22147 8
22240 24 22279 29 22309 42 22315 42
22352 34 21425 34 22565 29 22504 24 22598 29
22650 34 22801 8 22872 29 22879 42 22861 34
22978 34 22994 29.

# Z posiedzenia magistratu w Pszczynie Pszczyna otrzyma kapelisko

**Pszczyna, 11. 1.** Magistrat m. Pszczyny na posiedzeniu w dniu 9 bm. ustanowił rozporządzenie policyjne o utrzymaniu porządku i czystości w parkach ka. von Plessa, oddanych do użytku publicznego. Spółdzielnia Elektrycznej uchwaliła zaproponować ryczałt roczny za oświetlenie ulic i placów. — Postanowiono zbadać możliwość urządzenia kapeliska w miejscu, gdzie obecnie mieści się ślizgaw-

ka z uwagi na to, że zasianie tego miejsca wodą naturalnym sposobem jest zapewnione. Na pokrycie kosztów budowy zabudowań gospodarczych w koszarach postanowiono zaciągnąć 35 tys. zł. pożyczki. Ponadto uchwalono pobór tytułem dodatku komunalnego do państw. podatku gruntowego na rok 1939-40 50 proc. tego podatku, z czego 40 proc. od całego kontyngentu przypada Wydziałowi Powiatowemu.

# MINEROGEN F. F. PRZY CNOROBACH WĄTROBY Apteka Mazowiecka I OTYŁOŚCI WARSZAWA Mazowiecka 10

# Komisja Popierania Handlu Zagranicznego na Zaolziu

**Katowice, 11. 1.** W dniu 9 bm. przybyła do Katowic Komisja Popierania Handlu Zagranicznego. W skład Komisji, której przewodniczącym jest Dyrektor M. Turski, wchodzi przedstawiciel Min. Przem. i Handlu, Państwowego Instytutu Eksportowego, Instytutu Badania Konjunktury i Cen oraz Rady Handlu Zagranicznego. Program pobytu Komisji na Śląsku obejmował zwiedzenie w dniu 9 bm. Huty Trzynieckiej oraz zakładów firm Mücke-Melder i Jankla we Fryszacie. W dniu 10 bm. w godz.

nach przedpołudniowych członkowie Komisji zapoznali się z produkcją Druziarni w Bogumińcu, po czym w Izbie Przem. Handlowej w Katowicach odbyło się posiedzenie, poświęcone sprawom aktywizacji eksportu hutniczego. Komisja mając możność bezpośredniego zapoznania się z produkcją fabryk zaolziańskich, jak również naradzania bezpośrednich stosunków z tymi firmami, uwzględniła niewątpliwie w ramach zagadnień eksportowych polskiego przemysłu hutniczego, potrzeby eksportowe firm zaolziańskich.



W Katowicach odbyła się zorganizowana przez Związek Powstańców Wielkopolskich na Włodawstwo Śląskie uroczystość dla uczczenia 20-lecia wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Na zdjęciu — moment złożenia przez przewodniczącego Związku Powstańców Wielkopolskich wieńca na płytce „Nieznanego Powstańca”.

# Była królową piękności, a teraz jest żebraczką

Onegdaj na ul. św. Barbary w Częstochowie zaślaba nagłe z głodu i wycieńczenia 71 letnia żebraczka, którą zaopiekowali się przypadkowi przechodnie p. Ladowskiej, zabierając staruszkę do siebie i wywołując do niej lekarza. Kiedy wycieńczona kobieta przyszła trochę do siebie, opowiedziała wzruszającą historię swego życia, która śmiało może włączyć w zakres z treścią sensacyjnego filmu. Ota Barbara Grotkowska takie nazwisko nosi żebraczka, 50 lat temu zdobyła nagrodę na konkursie piękności w Dolinie Szawjarskiej w Warszawie jeszcze jako córka bogatego częstochowskiego ziemianina. — Po wielu sukcesach na balach i przyjęciach wśród śmietanki ówczesnego stołecznego towarzystwa, gdzie piękna Barbara królowała i nępodzielnie, zakończyła się w niej do zaślabausia oficer rosyjski Taborow, za którego też wyszła mimo energicznego sprzeciwu rodziny. Podczas wielkiej wojny wychowała z mężem do Petersburga i tu znów żyła wśród przepychu, bywając na dworze i czyniąc nie mniejsze koniunki, jak w kraju. Wkrótce piękna Barbara słynna była jako uroczą Polką z nad Wisły. Podczas wojny mąż Taborow zginął na froncie i Taborowa z trudem wróciła do kraju, ogorzoną ze wszystkich. Nieszczęśliwa liczyła na dawne znajomości i stosunki w kraju. Niestety od ówch świetnych dla Barbary czasów wszystko się zmieniło i nawet o uzyskaniu najskromniejszego zajęcia nie było mowy. Zdekonieczona królową piękności popadała w coraz większą nędzę, aż wreszcie zmużona była zająć się żebractwem. Brak rutyny, reszki dawniej duży spowodowały, że Taborowa zarabiała zbyt mało, aby żyć.

# Sen ojca i syna w oparach czadu

W nocy z 7 na 8 bm. w Kętach (pow. Biała) uległ zaccadzeniu: 50-letni Józef Hatkiewicz i jego syn 18-letni Alojzy. Obaj położyli się spać w kuchni obok rozpalonego żelaznego piecyka. Następnego dnia po południu przybył do mieszkania Józefa Hatkiewicza jego brat Jan, który zdziwiony tym, że ani brat ani bratanek nie odpowiadają na pukanie, podszedł do okna zasłoniętego grubym kołuchem i po oderwaniu ramy okiennej wszedł do mieszkania. Oczom jego przedstawił się ponury widok. Na łóżku w kuchni leżał martwy brat Józef, zaś pod drzwiami bratanek Alojzy, również nie dający znaku życia. Z pozycji młodego Hat-

kiewicza wynikało, że usiłował bronić się przed śmiercią, lecz nie starczyło mu sił, by otworzyć drzwi. Nieszczęśliwy ojciec i jego syn ulegli zatruciu czadem, wydobywającym się z rozpalonego piecyka. Sprawdzone na miejsce dr. Dziewonki nie zdołał już nieszczęśliwych przywrócić do życia.

# Oskarżony o szpiegostwo — usiłował uciec

Z San Sebastian donoszą, że angielski wicekonsul Golding wnieśli w aferę szpiegowską usiłował uciec. Golding udał się do jednego z portów na wybrzeżu kantabryjskim pod pozorem zwiedzenia parowca angielskiego zakotwiczonego w tym porcie. Władze narodowo-hispańskie zatrzymały Goldinga w chwili, w której wsiadł on do motorówki, chcąc uciec na pokład statku angielskiego. Władze narodowo-hispańskie zmuszone zostały do zaarrestowania Goldinga, którego dotychczas trzymano jedynie pod nadzorem policji, oczekując na wyniki wdrożonego śledztwa. Usiłowana ucieczka angielskiego wicekonsula spowodowała nie tylko jego aresztowanie, lecz również przypieszenie śledztwa.

## GRYPA?

TABLETKI ASPIRIN

# Wołyński Zw. Młodzieży Wępiejskiej łączy się z CZMW.

Na dzień 29 stycznia został zwołany do Łucka nadzwyczajny walny zjazd Wołyńskiego Związku Młodzieży Wępiejskiej, na którym zostanie zgłoszony wniosek i będą przedstawione szczegółowe warunki połączenia się z Centralnym Związkiem Młodej Wsi w Warszawie.

# Odpowiedzi redakcji

**Wpis J. S. Jaworski.** Dziękujemy za pamięć, a nadmiarowego materiału nie wykorzystamy.

**Wpis P. M. Rodin.** Nie będziemy drukować.

**1786. Rybak.** — Ustawa z dnia 15 lipca 1937 r. w sprawie zmiany ordynacji ubezpieczeniowej art. 1 § 1 pkt 2: Renta ubezpieczona świadczenia (o karti kwitowej) zmienia się, o ile zbliża się do dochodu z pracy wyższym, niż 80 procent miesięcznego, o połowę miesięcznym powadze kwocie (lit. c. 1). Na 15. 12. 1937 r. Wobec tego trzeba zgłosić swój dochód z pracy Zakładowi Ubezpieczenia na wypadek invalidności w Katowicach, jeżeli Pan zarabiał więcej niż 80 zł miesięcznie.

**K. A. Pichory 31 ul. Kościuszki.** — Po informację względnie progi — trzeba skierować się do Państwowego Zakładu Morskiej w Gdyni. Najbliższa szkoła dla uczniów studium jest w Gdyni, Szamok.

**D. S. Z. 50 P.** — 1. Ojciec odpowiada za zaciągnięcie przez dłużnika pożyczki i chwiej opóźnieniu skrzytu dłużnego. Bank będzie niewątpliwie dochodził swoich pretensji i wstępnie może skwestionować (zasępie) własność oddanej ciemuż po ojcu majątku, gdyż istnieje możliwość, że prawowicie majątku nastąpiło ze względu na to, by się uchylił od zobowiązań. — 2. Jest rzecz pewna, że właściciel domu podwyższył opłatę za światło i powodu zaprowadzenia urządzenia świetlnego na koszt jego. Jeżeli właściciel domu w czasie wojny światowej lub po wojnie przeprowadził ważne zmiany w mieszkaniu lub w urządzeniu, należało mu prawo braci wyższe komorne niż w czasie przedwojennym.

**J. P. Orzech.** — Sprawa ponownego badania lekarskiego przed drugą instancją została załatwiona już decyzją Ministra Skarbu, w której wskazano na prawomocność orzeczenia komisji lekarskiej I instancji. Wszelkie inne sprawy i te, dotyczące salicylacji służby wojskowej, już zostały całkowicie załatwione na 1 z powodu niewłaściwego skierowania do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie orzeczenia uprawnionymi się i wszelkie plany w tej sprawie są bezcelowe.

**C. S. Tyran.** — 1. Na podany nam numer obligacji (dłużnicy) nie padła jeszcze wygrana. — 2. Jesteś trudno oskarżać oś, gdyż w tym wypadku ani Skarb Państwa ani Służba Wojska nie może zatrzymać części renty, o ile cała renta wynosi poniżej 100 zł. — 3. Na odpi nie wystarczy, trzy; kryzys, powinno się podpisać jeszcze dwie osoby, których podpis muszą być potwierdzone urzędowo. — 4. Wskazaliśmy już od dawna przedmiotu potrzebujemy w ciągu trzech dni od daty listowności.

# Redaktorzy działów:

- „Życie Gospodarcze” — Jan Brzeski.
- „Z Hui i Kopała” — Józef Kanik.
- „Sport i wychowanie dzieci” — Stefan Kisielewski.
- Dział depeszy — Wilhelm Bolesław Cholewa.
- Dział kroniki policyjno-sądowej i lokalnej miasta Katowice — Wilhelm Mikołajec.
- Dział informacyjny i kronika powiatowianina — Ernest Reiss.
- Ze ogłoszenia — Stanisław Reimann Katowice.

# RADIO

Piątek 13 stycznia.

**KATOWICE.** — Godzina 8.30—7.00 Audycja poranna. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00—11.00 Audycja dla szkół. 11.30—11.50 Operetka — płyt. 11.57 Skończył osazu. 12.00—12.15 Audycja południowa. 14.00 „Od Casanovi po Polona na nartach” — pogadanka Jacka Wnoka o nowych trendach narciarskich ślasku. 14.10 Koncert symfoniczny. 14.40 Wiadomości gospodarcze. 16.30 Rozmowa z chórem ka. Kapelańsk. Między Reksa. 16.35 Z zapomnianych naszych pieśni. 17.00 Muzyka dawna. 17.45 „Jabłonkowie kanytycki” — pogadanka. 17.55 „Kulligam do Oly” — w oparciu Piotra Piętkowa. 18.19 „Spółdzielczość rolnicza na Śląsku”. 18.30 Wiadomości poranne. 18.30 „Teatr Bolesława”. — audycja literacko-muzyczna. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.30 Audycja informacyjna. 21.00 Henryk Melcer: „Pan Twardowski” — kantata do słów A. Mickiewicza. 21.18 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 22.30 „Przeżył religijny w dziele sztuki” — szkic literacki. 22.45 Muzyka z płyt. 23.00—23.05 Ostatnia wiadomość dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

**Czwartek 12 stycznia.**

**KATOWICE.** — Godzina 8.30—7.00 Audycja poranna. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00—11.00 Audycja dla szkół. 11.30 Operetka płyt. 11.57 Skończył osazu. 12.00—12.15 Audycja południowa. 14.00 Muzyka obiedowa w wykonaniu orkiestry rozgłośni katowickiej. 14.30 Chwilka spo-

12.30 Rozmowa z technika i młodzieżą. 15.15 Kłopoty i rady: Drużki popołudniowe. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 W sklepie detalicznym — pogadanka dla młodzieży (tematy). 16.40 Artykuł o fortynaję 17.25 Informacje turystyczne. 17.30 Artykuł i płyta. 18.00 Poradnik sprawozdania dla pracowników. 18.15 Rozmowa z 22.16 Przy kominie. 18.25 Muzyka sportowa. 18.30 Muzyka ludowa. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycja informacyjna. 21.00 Muzyka kameralna na instrumenty dęte. 21.10 Organizacja Teatr Wrobratni: „Achilles Chrystek” dramat radiowy. 22.00 Rozmowa z 22.05 Audycja informacyjna. 22.16 Przy kominie. 22.35 Ostatnia wiadomość dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

**Kronika radiowa**  
Już 996 tysięcy abonentów liczy Polskie Radio.

W dniu 10 stycznia w krotkach Polskiego Radia zapotowano 909 tysięcy abonentów. Powstała duża presja w ostatnich dniach Powiatu Radia przedpłatne po 1000 abonentów — milionowego abenta Polskiego Radia sprzedawał się naley już w najbliższym czasie. Milionowy abonent jak wiadomo otrzyma premie w wysokości 1000 zł. Wzrost jego udziału w łącznej liczbie abonentów Polskiego Radia do 1000 zł. Również dwa razy zwiększyły się abonentów Polskiego Radia otrzymujących 1000-letnią premie. Dla upamiętnienia pierwszego miliona abonentów radia w Polsce 100 sztuk powstających otrzymała obywateli radia.

# SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

## Kanada — Polska i Łotwa — Polska w hokeju lodowym

W dniu 16 bm. rozegrany zostanie na sztucznych torze lodowym w Katowicach międzynarodowy mecz hokejowy Polska — Kanada.

Początkowo śląski O. Z. H. L. zamierzał bez porozumienia z P. Z. H. L. zorganizować mecz Kanada — Dąb i Kanada przeciwko kombinowanemu zespołowi klubowemu Dąb - Cracovia.

Nie kwestionując meczu Kanada — Dąb, zarząd PZHL uznał, że spotkanie z Kanadą będzie najbardziej racjonalnym treningiem dla naszej reprezentacji przed mistrzostwami świata i zarządził kategorycznie rozegranie w dn. 16 bm. spotkania Kanada — Polska.

W skład naszej reprezentacji wejdą następujący gracze:

Maciejko, Tarłowski, Werner, Metternich, Kasprzycki, Marchewczyk, Wołkowski, Jarecki, Burda i Urson.

W dn. 24 bm. w Warszawie odbył się

między państwowy mecz hokeja lodowego Łotwa — Polska. Gdyby w dniu tym panowała odwilż — mecz zostanie całkowicie odwołany.

W skład reprezentacji Polski wejdą hokeiści klubów ligowych z wyjątkiem Debu, którego graczem bawid będą w tym czasie na tournée w Niemczech.

W losowaniu mistrzostw świata w hokeju lodowym, jakie dokonane zostanie wkrótce w Brukseli, Polska reprezentowana będzie przez red. J. Hauptmana.

P. o. kapitana związkowego PZHL, prof. Paruszewski podaje nam przypuszczalny skład reprezentacji Polski na turniej o mistrzostwo świata w Zurychu:

Maciejko, Tarłowski, Muszyński, Werner, Metternich, Kasprzycki, Michalik, Kowalski, Wołkowski, Marchewczyk, Jarecki, Burda, Urson, Przedpelski, Dolewski i Andrzejewski.

## K. S. Jaworzyna na Zaolziu

W Krynicy rozegrane zostały dwa decydujące spotkania o mistrzostwo okręgu krakowskiego, a mianowicie Jaworzyna — KTH. Wynik pierwszego spotkania 1:1, drugiego 4:1. Bramki w pierwszym meczu zdobyli Kulig dla KTH, oraz Csorich dla Jaworzyny. W drugim meczu Cisowski dla KTH, oraz Baranowski i Csorich (Jaworzyna) po dwie bramki.

W wyniku tych meczów drużyna Jaworzyna będzie reprezentowała okręg krakowski w grach o wejście do Ligi PZHL. Niezależnie od tego w dniu 14 bm. rozegra Jaworzyna mecz o tytuł oficjalnego mistrza Krakowa z Cracovią w Krynicy, który przegrał nie ma wpływu na tabelę, a następnie wyjeżdża Jaworzyna na tournée propagandowe na Zaolzie, gdzie rozegra spotkania w Karwinie, Orłowej, Trzynie i Cieszynie, oraz w Bielsku.

### KONGRES OLIMPIJSKI W LONDYNIE

Najbliższy kongres olimpijski (posiedzenie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego) odbędzie się w Londynie w dniu 6—9 czerwca b. r.

### GDANSCY PIŁKARZE POKONALI WROCLAW

W międzymiastowym meczu piłkarskim Gdańsk — Wrocław zwyciężyła drużyna gdańska w stosunku 3:2 (2:1).

### KURS BOKSERSKI

KBZS. „Wilanowice” w Białej-Bielsku o-

twierza w poniedziałek 16 bm. pierwszy na tuł, terenie kurs bokserski pod kierownictwem dyplomowanych instruktorów. Kurs będzie trwał 6 tygodni, będzie obejmował wykłady teoretyczne, ćwiczenia gimnastyczne oraz sparring. Na kurs mogą się zgłaszać obywateli narodowości polskiej, powyżej lat 14-tu. Uczestnicy kursu będą podzieleni na 2 grupy: dla osób, chcących przejść jedynie przeszkolenie bokserskie oraz dla osób, mających zamiar poświęcić się sportowi bokserskiemu. Opłata wynosi zł 20. Przewidziane są zwolnienia od opłat dla niezamożnych. Zgłoszenia przyjmuje Biuro dzienników p. Marii Springer w Bielsku pasaż KKO, codziennie od 17-tej do 18-tej.

**Grupa**  
ZWALCZA  
**MOTOPIRIN-MOTOR**

**Egzystencja do sprzedania dom mieszkalny**

solidna budowa drewniana, położenie pierwszorzędne, w kuracyjnej miejscowości Szczyk może być używany na pensjonat lub dom towarowy (sklep) możność rozbudowania, przy szosie, składający się z 4 pokoi, kuchnia, piwnica. — Zadatek 4.500 zł rezta po umowie. Zaufiarowanie pod „kupno okazjone” do Adm. P.-Z.

V. Km. 1286, 1285, 1284, 1283.

### Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sąd Grodzki w Katowicach rewiru V. Paweł Nawrat, mający kancelarię w Katowicach przy ul. Kochanowskiej 31, na podstawie art. 92 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, iż:

- 1) dnia 13 stycznia 1939 r. o godz. 9:30 w Katowicach przy ul. Rytmickiej 29 odbędzie się licytacja ruchomości składająca się z:
  - 1) kompletu sprzętu i szafa meblowa z łóżkiem, 1 komoda, 2 nocny stolik, 1 toaletki.

oszacowanych na łączną sumę 700.— zł.

- 2) dnia 16 stycznia 1939 r. o godz. 10-tej w Katowicach przy ul. Kochanowskiej 16 odbędzie się licytacja ruchomości składająca się z:
  - 1) radioparatu do sieci marki Philips 4 la powego, 1 pianina marki Forst, 25 stolów, 100 krzesel restauracyjnych, 1 biurko automatyczne, 1 biurko modnego, 1 biblioteczka oklejana, 1 foteln do biurka, 1 dywan 2 1/2 x 3 m, 1 szafa do ubrań 3-ociskowej czarnej, 2 obrazy olejnych w ramach, 1 lampy — sprządowni autowowej, 1 radioparatu 4-lampowy, 2 obrazy olejne, 1 wentylator.

oszacowanych na łączną sumę 3.500.— zł.

- 3) dnia 19 stycznia 1939 r. o godz. 9-tej w Katowicach przy ul. Kochanowskiej 16 odbędzie się licytacja ruchomości i nr 33 artykuł kosztu mebli wierzchnich, 33 sztuk koszuł meklich wierzchnich jedwabnych, 1 pelon skrzyński z jedwabiem, oraz innych towarów kataneracyjnych.

oszacowanych na łączną sumę 150.— zł.

Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wymienionym.

Katowice, dnia 10 stycznia 1939 r.  
KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO w Katowicach rewiru V. (3248)

III. Km. 2435/38.

### Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w sobotę dnia 14 stycznia 1939 r. o godz. 10-tej, sprzedam publicznie w Katowicach przy ul. Wandy nr 1 następujące ruchomości:

- 1) 1 stol okrągły, 5 foteli, 1 kanape, 1 krzesło (do biurka) skóra wybita, 1 kilim, 1 mniejszy kilim, 1 kosz na kwiaty, 1 lampa wisząca z 8 żarówkami, 1 czarna szafa oklejana, 4 fotole materiałem obiciowym, 1 kanape materiałem obiciowym, 1 samowar, 1 radioparatu marki „Elektricit”, 8 foteliw materiałem wybitym, 1 kanape materiałem wybita, 2 ułocze szafki i 1 psocze.

oszacowane na łączną sumę zł 700.—. Ruchomości powyższe oddać można na miejscu sprzedazy 1/4 godz. przed rozpoczęciem licytacji.

(3247) D.B.J.A., Komornik.

### Wzajemne przedsiębiorstwo przemysłowe w paszkuje rutynowanej stenotypistki

ze znajomością języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego. Warunki pracy wg umowy.

Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw przesyłać do P. Z. pod „H. S.” (6)

### Ogłoszenie

Wojciech Wiktor, syn Hani Weissó, wny, urodzony 2 lutego 1902 r. w Polskiej Lutynie, urzędnik prywatny, zamieszkały w Bielsku, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego „Weiss” na „Grüner”.

Urząd Wojewódzki Śląski w Katowicach podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. (Dz. U. R. P. nr 88, ps. 478) wolno przystąpić do zmiany nazwiska, jeżeli przystąpienie zgłoszono do Ministerstwa Spraw w sprawie za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego w Katowicach w ciągu dni 90 od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza s. g. (3245)

### ZA WOJEWÓDĘ: (—) Mgr. J. Wł. Bartł Naczelnik Wydziału.

II. Km. 1172/38.

### Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. rewiru II. Jan Kluziński, mający kancelarię w Wodzisławiu Śl. w Sądzie pokój nr 58, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 marca 1939 r. o godz. 10 w Wodzisławiu w Sądzie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Edwarda Porwola, córki i w Niebożewicach, pow. Rybnik nieruchomości: Niebożewice, wykaz L. 74, składająca się z domu mieszkalnego, stodoły, kwaterki, chlewa na bydło, studni na wodę, płotów i ogrodzenia, oraz parceli o łącznym obszarze 0,26/30 ha. Księga gruntowa przechowana w Sądzie Grodzkim w Wodzisławiu Śl.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 604.—, cena zaś wywołania wynosi zł 408.—.

Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rehojmie w wysokości zł 64 kr 40.

Do nabycia powyższej nieruchomości potrzebne jest zezwolenie Pana Wojewody Śl. Wodzisławia, dnia 31 grudnia 1938 r. Jan Kluziński, Komornik Sąd Grodzki w Wodzisławiu Śl. (3246)

Dnia 20 ; grudnia 1938 r. ZGORECKI, Komornik.

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej”

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

### KINO „ROXY” Chorzów

Oczwartek, dnia 12 stycznia: Gigantyczny film - ciekawy dla wszystkich pod tytułem:

### Święto piękna

Druga i ostatnia część OLIMPIADY Realizacja LENI RIEFENSTAHL.

Drugim filmem: Zajmujący obraz sensacyjny p. t. Chiński brylant

### KINO „COLOSSEUM”, CHORZÓW I WOLNOŚCI 4.

Dziś: RONALD COLMAN w wspaniałym filmie bobotarkim o niezwykłym napięciu p. t. ZEBRAK W PURPURZE.

2 film: Komedia filmowa p. t. CNOTLIWA ZUZANNA

wedł z operetki J. Gilberta Role główne: HENRY GARAT — M. LEMONNIER.

Km. 609/38.

### Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sąd Grodzki w Rudzie Śląskiej Jan Zgórecki, mający kancelarię w Rudzie Śl. ul. 3 Maja nr 10, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 lutego 1939 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Rudzie Śl. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu nieruchomości: Hłiszowice Tom 19 Wyk. L. 777, położonej w Hłiszowicach przy ul. Zaborskiej nr 85, a składającej się z domu mieszkalnego frontowego, domu tylnego, chlewo, ogrodu i podwórza. Ogólny obszar nieruchomości 0,19 1/2 ha.

Przystępujący do przetargu winien napisać w terminie licytacji przedłożone zezwolenie p. Wojewody Śląskiego na nabycie nieruchomości w paśmie granicznym, za wyjątkiem osób, urzędów i instytucji uprzywilejowanych.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 10.011.—, cena zaś wywołania wynosi zł 12.068 kr 25.

Przystępujący do przetargu obowiązani jest złożyć rehojmie w wysokości zł 1.000 kr 10.

Dnia 20 ; grudnia 1938 r. ZGORECKI, Komornik.

Ogłaszajcie się w „Polsce Zachodniej”

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

Wodzisławiu Śl. (3246)

### KINO „APOLLO” Chorzów I

Oczwartek, dnia 12 stycznia: Ułubienica wszystkich Deanna DURBIN w czarodziejnej komedii p. t.

### Podłotek

DEANNA DURBIN po raz pierwszy poznana rozkoźszą i czarującą młodzieńcą.

Drugim filmem: Emocjonująca sensacja p. t. Złote cien'e z ERYK von STROHEIM.

### Finranki nowoczesne dekoracje okien MENCZEL, Katowice, pl. M. Piłsudskiego 2

Karpie

liny i ryby morskie, tańsze, świeże z Londry, łososi morski oraz delikatesy poleca: Skład Ryb R. Przybyła, Chorzów, Jagellońska 5 tel 402 27

WOLNE POSADY

Zjednocz. Fabryk Zwłazków Anctowych w Mościcach w Chorzowie, Fabryka w Mościcach poszukują

technika

do kalkulacji wstępnej warsztatu mechanicznego. Oferty wraz z życiorysem, odpisami świadectw (nielegalnie zwanymi) oraz podaniem warunków, należy składać pod adresem Z. F. Z. A. Fabryka w Mościcach, pod „Kalkulator”

Futra

po ceniech posez, nowych, jakiej przeróbki według najnowszych mod (niezależnie od M. Bauminger, Chorzów, Wolno-37, tel. 402 90, — Katowice, Kochońskiego 2, telef 352 08. (3233)

Książki, nuty, czasopisma papiery

dostarcza Księgarnia Górsko-og, Katowice, Mińska 4, tel 334 71.

Domy

wille, majątki ziemskie, fabryki, lokale biurowe, me, szklania poleca „Fortuna”, Katowice, Piłsudskiego nr 6. (3252)

Dobra cukierlnia

do sprzedania. Of do P. Z. pod „O. B.” (19)

Kraków Willa

pełnekomfortowa, dwumieszkanie w duży piękny ogród cicha dzielnica, 23 tys. zł. Nadzwyczaj okazja! Informator Kraków Piłsarska 19.

Popiera! orzestwi Krakowi!

SPRZEDAŻE

Sprzedam z konieczności nowowbudowaną

wilę

z komfortem 5 pokoi, ogród o powierzchni 2800 m<sup>2</sup> w pięknej okolicy, 20 minut pociągiem od centrum w Bielsku, przy stacji tramwajowej Cena 33 000 zł. Jan Twerdy, Bielsko ul. Batorego 6, telef nr 14-17. (13)

NAUKA I WYCHOWANIE

Pannę

o młej powierzchowności, dla nauki niemieckiego i ew towarzyszywa postuluje. Zgłosz. do P. Z. pod „Dobre warunki.” (28)

LOKALE HANDLOWE

Duży lokal

nadający się jako skład, lub warsztat mechaniczny w dobrej okolicy, 2000 do wynajęcia. Piłs. wald 170, Zaolzie.

PENSJONAT „ŚLĄZACZKA” K. Męczyńskiej WISŁA

przyst. Dziećwieka Telefon nr 66 Obok szkolnych terenów uroczajskich. Otwarty przez cały rok. Ceny przystępne.

Wodzisławiu Śl. (3246)

**DRUKARNIA ŚLĄSKA**  
KATOWICE, BATOREGO 1 i KOŚCIUSZKI 15  
TELEFON 308-78 i 304-26

Spółka z ogrn. odp.

wykonuje wszelkiego rodzaju druk, jak bilety wizytowe, zawiadomienia służbne, klepsydy, programy, alize, prospekty handlowe, formularze, broszurki, książki, czasopisma, listy, pocztówki, koperty, i t. p. szybko, solidnie, po cenach umiarkowanych

**WOLNE POSADY**  
Zjednocz. Fabryk Zwłazków Anctowych w Mościcach w Chorzowie, Fabryka w Mościcach poszukują

**ROZNE**  
Deliktyw  
Machyňa Katowice 3 28. Władysław, obserwacje, dochodzenia telef. 32835. (3239)

**ZA DŁUGI**  
mojej żony Jüdes z domu Thau nie odpowiada. Heim Engelstein, Katowice, Stanisława 8

**dziewczynkę**  
jednomiesięczną na własne. Zgłoszenia do P. Z. pod 2957.

**NAUKA I WYCHOWANIE**  
Pannę  
o młej powierzchowności, dla nauki niemieckiego i ew towarzyszywa postuluje. Zgłosz. do P. Z. pod „Dobre warunki.” (28)

**LOKALE HANDLOWE**  
Duży lokal  
nadający się jako skład, lub warsztat mechaniczny w dobrej okolicy, 2000 do wynajęcia. Piłs. wald 170, Zaolzie.

**PENSJONAT „ŚLĄZACZKA”**  
K. Męczyńskiej WISŁA  
przyst. Dziećwieka Telefon nr 66 Obok szkolnych terenów uroczajskich. Otwarty przez cały rok. Ceny przystępne.